

Tadeusz Zuchewicz Zbigniew Adaszyński

Język Prasy

Język polski jako obcy dla dziennikarzy

Poziom: A1–A2 (EPJ)



Tadeusz Zuchewicz Zbigniew Adaszyński

Język prasy

Język polski jako obcy dla dziennikarzy

Poziom: A1-A2 (EPJ)

Moduł powstał w ramach wspieranego przez Unię Europejską projektu IDIAL^{4P} (Języki fachowe w komunikacji zawodowej w ujęciu: regionalnym – interkulturowym – kształcącym – profesjonalnym), który przeprowadzony został w latach 2010-2011 w Katedrze Germanistyki Interkulturowej na Uniwersytecie im. Georga-Augusta w Göttingen, we współpracy z dziesięcioma europejskimi uczelniami partnerskimi.

Idea i opracowanie	dr Annegret Middeke i dr Matthias Jung
Kierownictwo projektu	dr Annegret Middeke
Opieka dydaktyczna	mgr Anastassiya Semyonova
Koordynacja	prof. dr Hiltraud Casper-Hehne i dr habil. Andrea Bogner

Zielona Góra, grudzień 2011

Publikacja powstała dzięki finansowemu wsparciu Unii Europejskiej. Treści w niej zawarte w żadnym stopniu nie wyrażają stanowiska Unii Europejskiej, pozostając wyłącznie w gestii odpowiedzialności kierownictwa projektu i autorów.



Zamiast wstępu

„Język prasy. Język polski jako obcy dla dziennikarzy” jest efektem przemyśleń na temat uczenia się i nauczania języka obcego w jasno określonym celu: lektury prasy obcojęzycznej. Wiadomo, że tego typu refleksji nie da się przeprowadzić bez odniesienia do systemu edukacji i doskonalenia zawodowego.

Poczynione refleksje wynikają przede wszystkim z własnych doświadczeń bycia uczniem i nauczycielem języka obcego oraz aktywnym odbiorcą informacji o współczesnym świecie, które przynosi codzienna prasa. Te doświadczenia pomogły nam przy stworzeniu profilu potencjalnego użytkownika tego materiału. Korzystaliśmy również z pomocy dziennikarzy wszystkich mediów informacyjnych w naszym mieście, którzy z dużą życzliwością weryfikowali nasze pomysły.

Każda próba stworzenia niekonwencjonalnych materiałów do nauki fachowego języka obcego pociąga za sobą pytania o rolę nauczyciela i uczniów, adekwatności zadań i efektywności proponowanych strategii uczenia się. Na pierwszym planie jest jednak zawsze analiza potrzeb komunikacyjnych i poznawczych uczniów.

Odpowiedź na powyższe pytania zawiera się w propozycji scenariuszy, służących doskonaleniu kompetencji językowych w oparciu o autentyczne i realistyczne sytuacje podczas lektury prasy obcojęzycznej. Chcielibyśmy tym samym zachęcić użytkowników tego materiału do wypracowania strategii aktywnego i zaangażowanego czytelnika. Aktywny i zaangażowany czytelnik to uczeń, który rozwija swoje kompetencje poprzez interakcje z autentycznymi tekstami prasowymi i świadomą, samodzielną pracę nad językiem jako narzędziem pracy dziennikarskiej.

Czym charakteryzuje się aktywny i zaangażowany czytelnik tekstów publicystycznych? Odpowiedź można znaleźć poniżej:

	Aktywny i zaangażowany czytelnik tekstów publicystycznych:	Realizacja w podręczniku
1.	czyta teksty zgodnie z zadaniami, jakie ma do wykonania,	<i>Wszystkie zadania do tekstów</i>
2.	analizuje dokładnie teksty w kluczowych dla zrozumienia całości akapitach,	<i>Zadania poprzedzające tekst, pytania do tekstu</i>
3.	jest w stanie wyłować z tekstu najważniejsze informacje,	<i>Projekty i zadania na zrozumienie</i>
4.	konsekwentnie tworzy własne hipotezy odnośnie znaczenia,	<i>Teksty publicystyczne i „Rozmowy w Toku”</i>
5.	dokonyuje analizy morfologicznej i syntaktycznej (na poziomie słowa i zdania), pomocnej w zrozumieniu tekstu,	<i>Zadania poprzedzające teksty, ćwiczenia strukturalne</i>
6.	dokonyuje interpretacji dyskursu i gatunku publicystycznego (rodzaj tekstu oraz język prasy),	<i>Zadania przed i po lekturze tekstów</i>
7.	potrafi ocenić tekst i wiadomości z własnego punktu widzenia,	<i>Pytania do tekstu i konsolidacyjne</i>
8.	buduje i rozwija swoją świadomość językową, ucząc się nowych rzeczy,	<i>Teksty publicystyczne, ćwiczenia strukturalne i „Rozmowy w Toku”</i>
9.	jest zaangażowany w dogłębne poznanie tematu,	<i>Pytania do tekstu, projekt</i>
10.	potrafi połączyć informacje i idee zawarte w różnych akapitach/tekstach	<i>Pytania do tekstu, przed i po przeczytaniu</i>
11.	potrafi streścić przeczytany tekst.	<i>Teksty publicystyczne i „Rozmowy w Toku”</i>

modul4P-Plan

LEKCJA	Zadania poprzedzające lekturę	Teksty: Gazeta Regionalna	Zadania po lekturze	Projekt: Rozmowy w Toku
SŁOWA 1	• formy leksykalne • sieci semantyczne	Niemcy ich nauczą. Co w teatrze?	<i>test ograniczonego wyboru</i> • szczegóły dotyczące tekstu • porównanie dwóch tekstów	Dlaczego facet bardziej kocha swoją brykę niż żonę?
WYRAŻENIA 2	• słowotwórstwo • części mowy	Córka prezydenta walczy o głosy.	<i>test ograniczonego wyboru</i> • parafraza informacji • kolokacje • frazeologia	Dlaczego pani z mięsnego nie może mieć dredów?
ZDANIA 3	• struktura zdania • zdania złożone	Znak zakazu.	<i>Test ograniczonego wyboru</i> • inferencje • czytanie między wersami	Jak odkleić faceta od komputera?
TEKSTY 4	• konstrukcja i struktura wiadomości • zasada odwróconej piramidy	Czekamy na Złoty Dom. To było podpalenie.	<i>test ograniczonego wyboru</i> • czytanie krytyczne	Zjadam pół tony – mięsa, wafle i batony.
DYSKURS 5	• spójność tekstu • reakcje czytelnika	Darmowe zoo i ogród Cieślaka. Dziarska stulatka.	<i>test ograniczonego wyboru</i> • konsolidacja	Mój facet mógłby być moim ojcem.

Wskazówki metodyczne do modułów językowych, opracowanych według koncepcji IDIAL^{4P} *

1. Specyfika nauczania obcego języka fachowego

Trudno jest jednoznacznie wykazać, na czym polega odmienność nauczania fachowego języka obcego w porównaniu z językiem ogólnym. Pod względem celów i treści nauczania, progresji materiału oraz okoliczności, w jakich ten proces przebiega, można wymienić jednak kilka istotnych różnic, które powinny być wzięte pod uwagę zarówno w procesie przygotowania materiałów dydaktycznych, jak też przy wyborze strategii nauczania.

Tradycyjna nauka języka obcego zakłada z reguły systematyczny rozwój tzw. zintegrowanej kompetencji językowej. Oznacza to w miarę równomierne rozłożenie akcentów w obrębie czterech sprawności podstawowych: mówienia, pisania, słuchania i czytania, nie wyłączając elementów tłumaczenia. W nauczaniu języka obcego do celów zawodowych takie podejście jest nierealne lub wręcz niemożliwe. Specjalistyczne kursy językowe organizowane są często w ramach podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Ich uczestnicy wykazują zróżnicowany poziom językowy, szczególnie w zakresie znajomości struktur gramatycznych, oraz ograniczone możliwości czasowe. Z tego względu nauczyciel musi się skoncentrować na tych sprawnościach, które uczestnikom kursu będą najbardziej potrzebne w ich aktualnym lub przyszłym miejscu pracy.

Z tego względu już na początku kursu językowego należy możliwie precyzyjnie określić wyjściowy poziom językowy uczestników, częstotliwość zajęć oraz preferowane kompetencje językowe. Na przykład kurs językowy dla kierowców samochodów ciężarowych będzie obejmował głównie zajęcia w mówieniu i rozumieniu, natomiast

sprawność pisania będzie realizowana w mniejszym zakresie. W przypadku studentów czy pracowników administracji liczyć się będą z kolei umiejętności posługiwania się językiem pisanym.

Pozornie mogłoby się wydawać, że również moduł: „Język prasy. Język polski jako obcy dla dziennikarzy” powinien koncentrować się na doskonaleniu sprawności pisania jako głównej domenie dziennikarskiej działalności. Trudno jednak sobie wyobrazić, aby studenci dziennikarstwa lub czynni zawodowo dziennikarze pisali artykuły w języku obcym do prasy zagranicznej, jeżeli nie opanowali języka na poziomie rodzimego użytkownika. W modułach dla dziennikarzy przyjęto założenie, że język polski na poziomie A2-B2 może być przydatny dla zagranicznego dziennikarza (np. korespondenta prasowego), który musi śledzić bieżące wydarzenia relacjonowane w polskiej prasie i innych mediach, rozumieć oraz interpretować zawarte w nich informacje, aby następnie przekazać je czytelnikom w swoim kraju. Dotyczy to również dziennikarzy w rejonach nadgranicznych, gdzie znajomość języka jest kluczem do wzajemnego poznania i lepszego zrozumienia, jako że to właśnie media w dużej mierze kształtują obraz sąsiada.

Niezależnie od grupy zawodowej decyzja o doborze środków językowych, rodzajów tekstów, struktur gramatycznych i w konsekwencji preferencyjnym traktowaniu określonych sprawności zawsze będzie miała o wiele większe znaczenie w przypadku języka fachowego, niż ma to miejsce w planowaniu kursu języka ogólnego. Nauczyciel języka fachowego musi ponadto przynajmniej w stopniu podstawowym opanować wiedzę z danej dziedziny. Jest to szczególnie istotne w pracy ze studentami i w kształceniu zawodowych, kiedy uczący się nie dysponują jeszcze zbyt rozległą wiedzą ze swojej specjalności i zdobywają ją częściowo na lekcji języka obcego. Nauczyciel języka fachowego musi również brać pod uwagę fakt, że wraz ze wzrostem doświadczenia zawodowego swoich uczniów zmienia się jego rola w procesie nauczania: po zostaje ekspertem w sprawach językowych, ale ma do czynienia z ekspertami po stronie uczących się, od których może i powinien się również wiele nauczyć.

Reasumując należy podkreślić, że nauczyciel języka fachowego musi w o wiele większym stopniu niż prowadzący standardowe zajęcia z języka obcego precyzyjnie określić potrzeby uczestników kursu, którzy są specjalistami w swoim fachu i pod tym względem mają z reguły wyższe kwalifikacje niż nauczyciel. W jego interesie leży wykorzystanie kwalifikacji zawodowych słuchaczy w trakcie zajęć, natomiast sam powinien ograniczyć się do roli eksperta i doradcy w kwestiach poprawności użycia języka obcego, organizacji i prowadzenia procesu dydaktycznego.

Fakt, że nauczyciel języka fachowego rzadko jest jednocześnie ekspertem w danej dziedzinie, powinien być uwzględniony przy konstruowaniu modułów dydaktycznych. Zakładając pracę z wysoko specjalistycznymi tekstami, należy przewidzieć wsparcie dydaktyczne w postaci definicji terminów, interpretacji skomplikowanych schematów, strategii czytania czy też alternatywnych pod względem trudności tekstów, które mogą być umieszczone w materiałach uzupełniających.

Centralnym elementem w nauczaniu języków specjalistycznych jest tekst oraz występujące w nim słownictwo fachowe. Tekst jest wyznacznikiem sposobu myślenia i komunikacji w obrębie danej dziedziny. Tym nie mniej zajęcia nie mogą sprowadzać się do pracy z tekstem i przyswajania słownictwa, jak to miało miejsce jeszcze 20-30 lat temu. Terminologia fachowa ulega cyklicznym i coraz szybciej postępującym zmianom, podążając za rozwojem technologicznym. To powoduje, że zamiast pamięciowego przyswajania struktur i jednostek leksykalnych większą uwagę należy zwrócić na kształtowanie autonomii uczenia się języków obcych. Mówiąc obrazowo: lepiej jest wręczyć uczniowi wędkę i nauczyć go łowić ryby, niż systematycznie dokarmiać go rybami.

Biorąc pod uwagę fakt, że moduły „Język prasy” oraz „Presse und Journalismus” przeznaczone są dla osób zainteresowanych językiem i potrafiących operować słowem, można wstępnie przyjąć, że dysponują one większą wiedzą, umiejętnościami oraz większymi potrzebami w zakresie znajomości struktur językowych niż przeciętny

użytkownik języka. Zarówno dla Polaków i Niemców uczących się języka sąsiada istotna będzie wiedza na temat modeli słowotwórczych w danym języku. W obu językach występują wprawdzie te same modele słowotwórcze, ale różnią się one zasadniczo pod względem efektywności i częstotliwości występowania.

Poniższe przykłady z modułu „Deutsch als Fremdsprache für Journalisten” pokazują, jak można przećwiczyć zagadnienie słowotwórstwa w odniesieniu do języka niemieckiego.

Przykład:

In der deutschen Sprache bestehen vielfältige Möglichkeiten, aus vorhandenen Wörtern neue Wörter zu bilden. Gerade die Fachsprache und die Zeitungssprache nutzen diese Möglichkeiten, sodass man in jedem Text mehrere neugebildete Wörter findet, die in keinem Lexikon stehen. Zum besseren Verständnis von Texten ist es daher notwendig, die wichtigsten Mittel der Wortbildung im Deutschen zu kennen. Darunter sind zwei Grundtypen am wichtigsten: Komposition und Derivation.

Finden Sie im Text zu dieser Lektion je 10 Beispiele für Komposition und Derivation.

Beispiele für Komposition:

Schlagzeile = *Schlag + Zeile*
Integrationshilfe = *Integration + s + Hilfe*
erfolg/reich = *Erfolg + reich*
kultur/politisch = *Kultur + politisch*

Beispiele für Derivation:

undenkbar = *un + denk(en) + bar*
Leser = *les(en) + er*
italienisch = *Italien + isch*
fleißig = *Fleiß + ig*

Welche der gefundenen Wortformen sind selbstständig, d. h. haben eigene Bedeutung?

Beispiele für kreative Wortschöpfung und kreative Wortbedeutung

- a) unkaputtbar: *un + Adjektiv kaputt + bar*
probierig: *Verb probieren + ig*
Gute-Nacht-Geschichten-Erzähler: *Adjektiv + 3 Substantive als ein Wort*
- b) Schlaf-Rock: *Musik zum Einschlafen*
In-Sekt: *ganz modischer Champagner*
Ohr-Feige: *am Ohr wachsende Frucht*

W module „Język polski jako obcy dla dziennikarzy” uwzględnione zostały następujące ćwiczenia z zakresu słowotwórstwa w języku polskim:

a) Utwórz wyrazy pokrewne od następujących czasowników występujących w tekście: *walczyć, przesadzić, ukrywać, udowodnić, sądzić*.

Przykład:

czasownik: *błyszczeć (się)*

rzeczownik: *błysk*

przymiotnik: *błyszczący, błyskotliwy*

b) Znajdź wyrazy pokrewne do słów występujących w tekście i uzupełnij tabelę:

wyraz podstawowy	wyraz pochodny	forma fleksyjna w tekście
<i>opanować</i>	<i>opanowanie, opanowany</i>	<i>opanowała</i>
		<i>zmęczeniu</i>
		<i>scenę</i>
		<i>wróżył</i>
		<i>błędy</i>
		<i>piękna</i>

c) Utwórz wyrazy zdrobniałe do następujących rzeczowników występujących w tekście i uzupełnij tabelę.

rzeczownik	wyraz zdrobniały	forma fleksyjna w tekście
<i>krok</i>	<i>kroczek</i>	<i>krokiem</i>
<i>słowo</i>		
<i>głos</i>		
<i>scena</i>		
<i>usta</i>		

Ponieważ język polski i niemiecki nie są ze sobą spokrewnione, różnice będą widoczne nie tylko w zastosowaniu modeli słowotwórczych, ale też w interpretacji semantycznej wyrazów, szczególnie złożań wyrazowych, często występujących w języku niemieckim. Idealnym przykładem zgodności są złożenia typu:

Pressevertreter = *Vertreter der Presse* = *przedstawiciel prasy*

Angstgefühl = *Gefühl der Angst* = *uczucie strachu*

gdzie stosunek zależności wyrażony przydawką dopełnieniową zgodny jest nie tylko na poziomie fleksji, ale pokrywa się również słowo w słowo z polskim ekwiwalentem.

Nawet jeżeli przydawka dopełnieniowa jest najczęściej występującym odpowiednikiem niemieckich złożzeń wyrazowych tego typu, to mogą one w języku polski być oddawane również np. za pomocą przydawki przymiotnikowej z często zmieniającymi się końcówkami:

-owe: *miasto targowe* = *Messestadt*
-ski: *program autorski* = *Autorenprogramm*
-yjny: *zespół redakcyjny* = *Redaktionsteam*
-niczy: *środek leczniczy* = *Heilmittel*
-ne: *światło dzienne* = *Tageslicht*
usw.

Jednakże samo rozumienie tekstów fachowych dzisiaj już nie wystarcza, aby sprostać współczesnym wymaganiom na europejskim rynku pracy. W erze globalizacji i rozwinętych możliwości komunikowania przy pomocy korespondencji elektronicznej, skypa czy telekonferencji ważne są również umiejętności posługiwania się językiem mówionym i pisanym z wykorzystaniem tzw. nowych mediów. Nie bez znaczenia są również aspekty interkulturowe, które w kontaktach międzynarodowych znaczą tyle samo, co płynne opanowanie języka obcego.

2. Specyfika grupy docelowej

Przed przystąpieniem do pracy nad tworzeniem modułu należy najpierw odpowiedzieć sobie na pytanie, kto będzie korzystał z materiału i jakie są najbardziej prawdopodobne sytuacje komunikacyjne, w których będzie można wykorzystać znajomość języka obcego.

Odpowiadając na wyżej postawione pytanie, można wyróżnić trzy główne grupy odbiorców i form kształcenia w zakresie języków specjalistycznych:

A) Nauczanie języka fachowego w ramach przygotowania do zawodu.

- Grupy docelowe: młodzież szkół zawodowych oraz dorośli o różnych profilach wykształcenia.
- Cel nauczania: opanowanie podstawowych struktur języka fachowego bez uwzględnienia konkretnej specjalności.

B) Nauczanie języka fachowego w szkołach średnich i wyższych z uwzględnieniem obranego kierunku.

- Grupy docelowe: uczniowie szkół ogólnokształcących i techników zawodowych w klasach profilowanych/bilingwalnych, studenci uniwersytetów i politechnik, pracownicy wyższych uczelni.
- Cel nauczania: a) studia: przygotowanie do podjęcia studiów (semestralnych) w kraju języka docelowego, kształcenie studentów (studia bilingwalne) w kraju macierzystym; b) przygotowanie do zawodu: odbycie (przeprowadzenie) praktyki w kraju lub za granicą, przygotowanie do podjęcia pracy w rodzimych lub zagranicznych przedsiębiorstwach z wymaganą znajomością języka obcego.

C) Nauczanie fachowego języka obcego w ramach doksztalcenia.

- Grupy docelowe: pracownicy różnych przedsiębiorstw i instytucji, prywatni przedsiębiorcy, przedstawiciele wolnych zawodów.

- Cel nauczania: zdobycie dodatkowych kwalifikacji, wynikających z aktualnego zapotrzebowania na umiejętność posługiwania się językiem obcym w miejscu zatrudnienia, zarówno w przedsiębiorstwach krajowych jak i zagranicznych.

Moduły powstałe w ramach Projektu Idial4P odnoszą się do dwóch ostatnich grup i form kształcenia (B i C), dlatego też przedstawiając potencjalne uwarunkowania przy planowaniu modułów ograniczymy się właśnie do nich. Na przykładzie nauczania języka fachowego w systemie szkoły wyższej można wykazać, jak różnorodne mogą być cele kształcenia w zależności od potrzeb uczących się.

Nauczanie fachowego języka obcego na studiach

1. Nauczanie języka fachowego pod kątem obranego kierunku studiów

Uczestnicy kursów muszą posiadać kompetencję komunikacyjną w języku obcym, niezbędną do podjęcia i kontynuowania obranego kierunku studiów w kraju macierzystym.

Oczekiwane kompetencje:

- rozumienie/pisanie tekstów fachowych;
- śledzenie wykładów i sporządzanie notatek;
- uczestniczenie w dyskusjach fachowych;
- przygotowanie prezentacji, wygłoszenie referatu;
- wyszukiwanie informacji na dany temat w internecie.

Główne tematy: zgodnie z programem nauczania na danym kierunku.

2. Nauczanie języka fachowego pod kątem uczestnictwa w międzynarodowych programach wymiany studentów

Uczestnicy kursów muszą wykazać się kompetencją komunikacyjną w języku obcym, umożliwiającą podjęcie semestralnych studiów za granicą. Oprócz sprawności wymaganych na zajęciach z przedmiotów kierunkowych ćwiczenia obejmują również wiedzę krajoznawczą oraz znajomość realiów interkulturowych.

Oczekiwane kompetencje uzupełniające:

- orientacja w systemie i przebiegu studiów za granicą;
- znajomość podstawowych form dyskursu akademickiego;
- postrzeganie różnic kulturowych w kontaktach interpersonalnych oraz umiejętność nawiązywania takowych kontaktów;
- umiejętność radzenia sobie w typowych sytuacjach konfliktowych w kraju pobytu.

Główne tematy:

- struktura obranego kierunku studiów w uczelni przyjmującej;
- organizacja procesu nauczania;
- ważne instytucje uczelniane;
- dominujące rodzaje tekstów na danym kierunku;
- stosunki na linii wykładowca – student (hierarchia).

3. Nauczanie języka fachowego pod kątem odbycia praktyki za granicą

Na tym etapie niezbędne są kwalifikacje jak w przypadku podjęcia pełnych studiów za granicą (studia magisterskie, podyplomowe). Oprócz wiedzy interkulturowej i znajomości realiów życia studenckiego i uniwersyteckiego, wymagane są jeszcze inne umiejętności.

Oczekiwane kompetencje:

- zaprezentowanie się w przedsiębiorstwie;
- znajomość struktur hierarchicznych i organizacji pracy;
- umiejętność opisywania procesów produkcyjnych;
- planowanie i realizacja projektów;
- sporządzanie sprawozdań z przebiegu praktyki.

Główne tematy:

- struktura przedsiębiorstw;
- kultura i hierarchie w miejscu pracy;
- podstawowa wiedza z zakresu prawa pracy i praw socjalnych;
- praca w zespole projektowym;
- rodzaje tekstów w przedsiębiorstwie.

4. Nauczanie języka fachowego pod kątem podjęcia pracy w zawodzie

Kompetencje komunikacyjne w tym zakresie mają przede wszystkim umożliwić w przyszłości lub w trakcie trwania studiów podjęcie pracy w zawodzie. Bez względu na to, czy praca realizowana będzie w kraju macierzystym czy za granicą, ważnym elementem będzie pogłębianie kompetencji interkulturowej.

Oczekiwane kompetencje:

a) w przypadku podjęcia w przyszłości pracy w kraju macierzystym:

- pisanie listów urzędowych i prowadzenie korespondencji e-mail;
- prowadzenie rozmów telefonicznych z klientami;
- udzielanie informacji o produktach;
- oprowadzanie po zakładzie;

b) w przypadku podjęcia w przyszłości pracy za granicą:

- prowadzenie pertraktacji/dyskusji;
- tworzenie i przeprowadzanie prezentacji;
- wykorzystywanie typowych strategii rozwiązywania konfliktów i problemów;

- nawiązywanie kontaktów towarzyskich.

Główne tematy:

a) w przypadku podjęcia w przyszłości pracy w kraju macierzystym:

- tłumaczenie tekstów fachowych;
- prezentacja przedsiębiorstwa;
- udzielanie porad klientom i przyjmowanie reklamacji;

b) w przypadku podjęcia w przyszłości pracy za granicą:

- zasady pracy w grupie i nad projektami, wykonywanie prezentacji;
- prowadzenie pertraktacji, dyskusji oraz rozmów typu „small talk”.

Również w procesie doksztalcania należy dokładnie zbadać, w jakim kontekście uczyć się będą mogli z dużym prawdopodobieństwem wykorzystać kompetencje językowe w swojej działalności zawodowej. Poniżej tylko niektóre z możliwości:

Nauczanie fachowego języka obcego w ramach doksztalcania

Kompetencje komunikacyjne na stanowisku pracy w kraju macierzystym niezbędne są w celu:

- porozumiewania się z zatrudnionymi w tym samym przedsiębiorstwie obcokrajowcami;
- porozumiewania się z pracownikami spedycyjnymi z zagranicy;
- prezentacji zagranicznym klientom oferty produktów wytwarzanych w zakładzie;
- pełnienia roli tłumacza w rozmowach z kontrahentami/klientami oraz podczas wizytowania przedsiębiorstwa;
 - pełnienia funkcji przewodnika turystycznego;
- porozumiewania się z kontrahentami zagranicznymi w oparciu o korespondencję ustną i pisemną;

- czerpania z Internetu oraz czasopism branżowych informacji na temat produktów oferowanych przez konkurencyjne firmy za granicą albo na temat aktualnych trendów i nowinek technologicznych z własnej branży;
- wykonywania i przedstawiania prezentacji multimedialnych przy wyjazdach służbowych oraz uczestniczenia w rozmowach typu „small talk” w trakcie okazjonalnych pobytów za granicą.

Kompetencje językowe za granicą niezbędne są w celu:

- podjęcia pracy w zagranicznej filii macierzystego przedsiębiorstwa;
- prowadzenia samodzielnej obsługi klientów zewnętrznych w kraju docelowym;
- uczestniczenia w projektach realizowanych przez współpartnerów w kraju docelowym;
- porozumiewania się w języku obcym z obsługą pociągów, samolotów i statków.

3. Przygotowanie do pracy z tekstem fachowym

Problemem dla uczących się jest nie tylko terminologia tekstów fachowych, lecz również skomplikowane struktury językowe i charakterystyczny styl, które nie są powszechnie stosowane w języku potocznym. Nauczyciel staje w związku tym przed karkołomnym zadaniem opracowania tekstów w taki sposób, aby uczeń mógł je „przetrawić”, zachowując jednocześnie zawartą w nich treść merytoryczną. Treść można co prawda na początkowym etapie nauki nieco uprościć, ale głównym celem jest rozumienie autentycznych tekstów fachowych. Można jednak przygotować uczestników kursu do pracy z wymagającymi tekstami fachowymi.

1. Aktywacja posiadanej wiedzy

Psychologowie uczenia się podkreślają od lat znaczenie aktywowania posiadanej wiedzy w procesie przyswajania i przetwarzania nowych informacji. Ponieważ wiedza przechowywana jest w różnych „szufladach”, w zależności od kontekstu, w którym została nabyta, niezmiennie ważne jest aktywowanie tych właśnie pokładów, które będą pomocne w zrozumieniu przerabianego tematu, np. wiedza fachowa z danego tematu, znajomość rodzajów tekstu czy terminologia fachowa. Poniższy przykład z modułu „Presse und Journalismus” świadczy o tym, że można przy okazji poszerzyć wiedzę o nowe elementy:

Przykład:

Im Text steht, dass Japan *die drittgrößte Volkswirtschaft der Welt* ist. Wer belegt den ersten und den zweiten Platz? Wie heißt die führende Volkswirtschaft Europas? Welchen Platz nimmt in dieser Statistik die polnische Wirtschaft ein?

2. Impuls wizualny

Często spotykanym w podręcznikach środkiem aktywowania posiadanej wiedzy są szkice, fotografie, karykatury czy collage, które służą jako punkt wyjścia do dyskusji

na określony temat. W tym celu przydatne są również nagłówki z gazet, prowokująco brzmiąca teza i antyteza.

Przykład:

Schauen Sie sich die Bilder an und erfinden Sie in Kleingruppen eine Story. Binden Sie Denk- und Sprechblasen ein und entwerfen Sie ein Plakat. Die Bildsequenz kann geändert oder ergänzt werden. Entscheiden Sie dann in der Großgruppe, welches Storyboard das interessanteste ist.

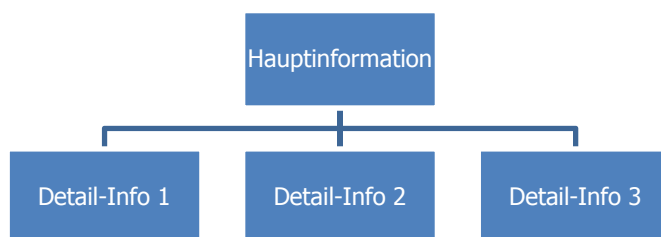


3. Asocjogram

Asocjogram pomocny jest szczególnie wówczas, gdy możemy nawiązać do wcześniejszych informacji zakodowanych w pamięci. Można tworzyć asocjogram również w trakcie pracy nad tekstem jako środek ułatwiający zrozumienie najważniejszych relacji zachodzących pomiędzy poszczególnymi akapitami/informacjami tekstu.

Przykład:

Die Zeitungstexte enthalten in der Regel einen oder mehrere Hauptgedanken, die jeweils durch ergänzende Detailinformationen begleitet werden. Lesen Sie den Text „Sterbende Schwäne“ und analysieren Sie ihn nach dem folgenden Schema:



Innym przykładem zastosowania asocjogramu w pracy z tekstem jest np. znajomość zasad tworzenia i rozumienia informacji prasowych:

Przykład:

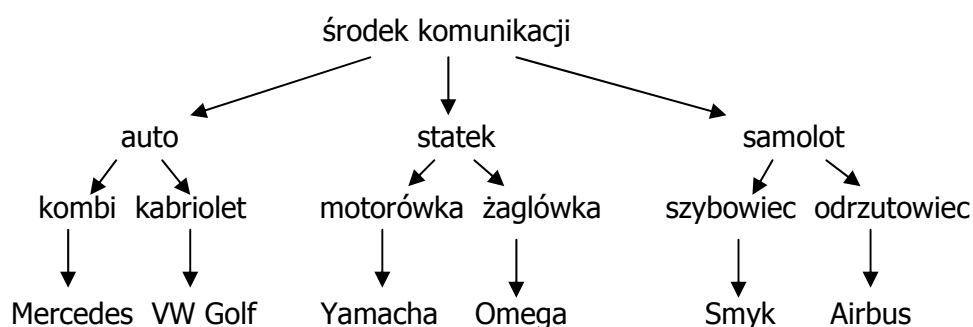
Wiadomość prasowa musi być tak skonstruowana, aby najważniejsze informacje pojawiły się na początku artykułu. Tu czytelnik znajdzie odpowiedź na najważniejsze pytania dotyczące opisywanych wydarzeń: **Kto? Co? Kiedy? Gdzie? Dlaczego?** Ta zasada jest często określana mianem „odwróconej piramidy”, która symbolizuje zmniejszającą się ważność kolejnych informacji pojawiających się w tekście. Ma to zachęcić czytelnika do przeczytania następnych akapitów, w których podane są mniej lub bardziej istotne szczegóły.

Spróbuj przeanalizować zamieszczone w tej części materiału artykuły przy pomocy odwróconej piramidy.

4. Skojarzenia leksykalne

Powszechnie znaną formą zapamiętywania i przywoływania z pamięci wyrazów są tzw. skojarzenia leksykalne, czyli gromadzenie wielu wyrazów wokół podstawowego słowa/pojęcia, które jest osią skojarzeń, pojęciem nadrzędnym w stosunku do pozostałych. Pozwala to na utrwalenie wcześniej poznanego słownictwa i szybkie skojarzenia tematyczne.

Przykład:



5. Interpretacja znaczenia

Jak już wyżej wspomniano, uczniowie mają problemy nie tylko ze zrozumieniem wyrazów złożonych, bardzo rozpowszechnionych w języku niemieckim, ale też z interpretacją poszczególnych elementów semantycznych na poziomie zdania. Poniższy przykład ilustruje, jak można radzić sobie ze zrozumieniem wymagających struktur leksykalno-składniowych z wykorzystaniem strategicznej wiedzy na ten temat:

Przykład: *Fähigkeiten und Kenntnisse gibt die ältere an die jüngere Generation weiter – das klappt in der Natur, wenn die Katzenmutter die Welpen mit auf Mäusejagd nimmt.*

Die Katzenmutter nimmt die Welpen auf Mäusejagd mit.

↓
Katze + Mutter

↓ ↓
Mäuse + Jagd

ältere Generation (= Katzenmutter)

jüngere Generation (= Welpen)

_____ gibt Fähigkeiten und Kenntnisse (= Mäusejagd) weiter an die _____
↓
junge Katzen

4. Kompetencja interkulturowa

Przygotowanie ćwiczeń interkulturowych

Celem ćwiczeń o zabarwieniu interkulturowym jest przygotowanie uczestników kursu do współdziałania z ludźmi w miejscu pracy bądź na uczelni w kraju docelowym. Słuchacze powinni po ukończeniu nauki posiadać odpowiednie kompetencje językowe i socjalne, niezbędne do budowy relacji interkulturowych. Muszą być w związku z tym odpowiednio wyedukowani i wyczuleni na odmienne od własnych doświadczeń sytuacje interpersonalne.

Najlepszą metodą pozyskiwania wiedzy o kulturze jest nauka przez doświadczenie. Można się uczyć za granicą lub we własnym kraju, poprzez kontakt z ludźmi. W każdym razie należy rozmawiać o oczekiwaniach, wyobrażeniach i – jeżeli to możliwe – o doświadczeniach słuchaczy w kontaktach z ludźmi z innych obszarów kulturowych. Jest to pierwszy krok do poznania i zweryfikowania uprzedzeń, które często stoją na drodze wzajemnej akceptacji i poznania.

Z drugiej strony oczekuje się od nauczycieli, że dysponują oni ugruntowaną i szeroką wiedzą kulturową o kraju, którego języka nauczają, potrafią tę wiedzę przekazać i zilustrować konkretnymi przykładami. Z badań wynika, że bogate doświadczenia kulturowe nauczyciela wpływa pozytywnie na dokonania uczniów. Oprócz tego nauczyciel musi dysponować materiałem poglądowym oraz symulować zbliżone do autentycznych sytuacje komunikacyjne, w których oprócz wiedzy i adekwatnych środków językowych istotną rolę będą odgrywały emocje i zachowania intuicyjne.

Kryteria, za pomocą których opisuje się i różnicuje kultury, określane są mianem standardów kulturowych. Takie „wyznaczniki” zachęcają z jednej strony do tworzenia i utrwalania stereotypów, z drugiej strony pomagają jednak zrozumieć „obce” zachowania. Jeżeli chodzi o niemieckie standardy kulturowe, przedmiotem nauczania po-

winny być: „Przestrzeganie reguł”, „Poczucie czasu”, „Zażyłość i dystans”, „Prywatność a sprawy zawodowe” oraz „Dystans do władzy”. Wszystkie wymienione standardy odgrywają dużą rolę w kontaktach z Niemcami.

Komunikacja zawodowa wymaga również znajomości świata pracy, warunków społecznych, instytucji państwowych i struktury przedsiębiorstwa. Ważnym czynnikiem kulturowym w Niemczech jest też wyczucie hierarchii.

Obszerny materiał, dotyczący wymienionych zagadnień, jest dostępny w Internecie, dlatego uczący się mogą bez problemów zdobyć niezbędne informacje we własnym zakresie. Źródłem godnym polecenia są też podręczniki do nauki języka fachowego, gdzie można uzyskać wiele informacji z zakresu terminologii, nazewnictwa funkcji, stanowisk, zawodów i zwyczajów w miejscu pracy.

Materiały audiowizualne są pomocne w odtwarzaniu autentycznych rozmów, prowadzonych w środowisku zawodowym lub uniwersyteckim. Często tematem zajęć są w tym kontekście tzw. „critical incidents”, ponieważ przedstawiają one typowe sytuacje konfliktowe o podłożu interkulturowym. Z dydaktycznego punktu widzenia „critical incidents” mają tę zaletę, że nie są to typowe, przewidywalne sytuacje; żeby je zrozumieć i dotrzeć do źródeł konfliktu, potrzebna jest wiedza i doświadczenie. Takie sytuacje stanowią dobry przykład, jak unikać sytuacji konfliktowych i zapobiegać niepotrzebnym napięciom.

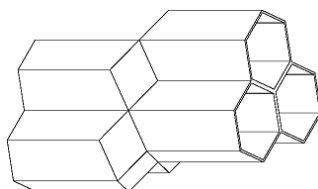
Swoją specyfikę ma nie tylko komunikacja ustna, ale też pisemna. E-maile, korespondencja urzędowa, protokoły, formularze, sprawozdania, umowy i teksty naukowe w każdej kulturze różnią się od siebie. Ich znajomość wymagana jest zarówno w przypadku podjęcia pracy za granicą, jak też we własnym kraju.

*Materiał powstał w oparciu o przewodnik metodyczny dla nauczycieli, zainteresowanych tworzeniem modułów dydaktycznych w wersji online, według koncepcji IDIAL⁴P, opracowanym przez zespół IIK Düsseldorf (Institut für Interkulturelle Kommunikation). Tytuł oryginału: „Handreichungen für Didaktiker zur Erstellung von regionalisierten Online-Fachfremdsprachenmodulen nach dem Konzept von IDIAL⁴P”.

Wszystkie przykłady zamieszczone w niniejszych wskazówkach metodycznych pochodzą z powstałych w ramach Projektu IDIAL⁴P modułów do nauki języka niemieckiego i polskiego: „Presse und Journalismus” oraz „Język prasy”.

Lekcja 1

Struktura słownictwa przypomina plaster miodu. W środkowej części plastra znajduje się słownictwo podstawowe. Plaster zwiększa swoją objętość wraz z przyswajaniem nowych wyrazów, np. terminów fachowych.



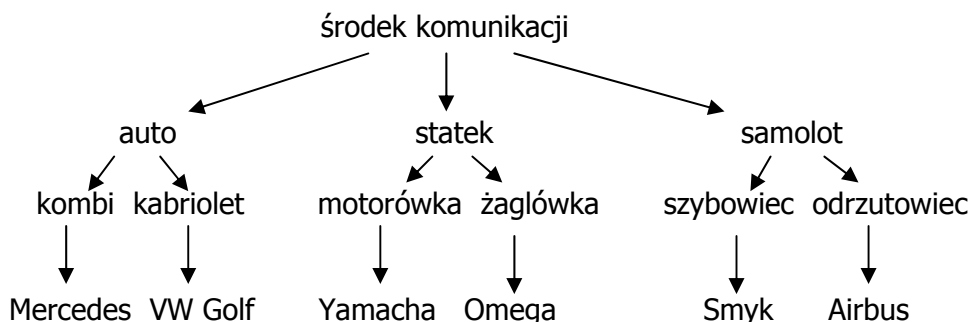
Struktura słownictwa w postaci plastra miodu (Bienenwaben-Struktur des Wortschatzes)

Zadanie 1: Przyjrzyj się tytułom tekstów (lekcje 1-5) i określ występujące tam wyrazy według następujących kryteriów:

- + wyraz należy do mojego słownictwa aktywnego.
- ^ wyraz jest mi znany.
- ? domyślam się znaczenia tego wyrazu.
- x nie wiem, co znaczy ten wyraz.

Zadanie 2: Przeczytaj tekst „Niemcy ich nauczają” i zdefiniuj własnymi słowami następujące pojęcia: *kurs intensywny, absolwent, stypendium, internat, mechatronika*.

Zadanie 3: Pojęcia tworzą hierarchiczną strukturę w naszej pamięci. Dlatego każdy nowy wyraz musi znaleźć swoje miejsce wśród innych. W ten sposób powstają sieci semantyczne, np.:



Wybierz z tekstów „Niemcy ich nauczają” oraz „Co w teatrze?” przynajmniej po jednym wyrazie kluczowym. Zapisz te wyrazy na kartce A4 i stwórz dla każdego z nich sieć semantyczną, aby jak najlepiej je zapamiętać.

Niemcy ich nauczają

Ponad 20 uczniów dwóch zielonogórskich szkół wyjedzie 2 maja do Niemiec, by nauczyć się języka i zawodu.

Do Cottbus pojadą uczniowie ostatnich klas oraz absolwenci Zespołu Szkół Elektronicznych i Samochodowych oraz z Zespołu Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego. - Najpierw czekają ich cztery miesiące intensywnego kursu języka niemieckiego. Zajęcia będą trwać osiem godzin dziennie - informuje **Edyta Haljasz-Tomczuk**, kierownik szkolenia praktycznego ZSiPK. Potem egzamin, a 3 września rozpoczną trzyletnią naukę zawodu u tamtejszych pracodawców. Chłopcy poznają tajniki zawodu mechatronika, piekarza

czy dekarza, a dziewczęta - m.in. kosmetyczki. W każdym miesiącu przewidziano trzy tygodnie praktyki i tydzień szkoły.

- Przez trzy lata nasi uczniowie będą dostawać stypendia w wysokości od 200 do 500 euro (najmniej w pierwszym roku). Zamieszkają w miejscowym internacie, opiekować mają się nimi m.in. nauczyciele uczący tam języka polskiego. O warunki na praktykach zadbają pracodawcy, czyli rzemieślnicy różnych branż - tłumaczy E. Haljasz-Tomczuk.

- Jest to projekt Izby Rzemieślniczej w Cottbus - wyjaśnia dyrektor zielonogórskiego ZSiPK **Leszek Jastrubczak**. Dodaje, że w ubiegłym roku izba była partnerem realizowanego przez zespół szkół projektu „Kulinarny świat bez granic”.

(js)

Zielona Góra

Co w teatrze?

W nadchodzącym tygodniu w Teatrze Lubuskim na dużej scenie zobaczymy „Po Prostu Leon Po Prostu” w reżyserii Roberta Czechowskiego. Spektakl będzie grany od piątku do niedzieli (6-8.05.) o godz. 19.00. Bilet w cenie 30 zł. W piątek i sobotę (6-7.05.) o godz. 17.00 na scenie kameralnej będzie można obejrzeć przedstawienie pt. „Pan Ibrahim i Kwiaty Koranu”, sztukę Erica-Emmanuela Schmitta, w reżyserii Zbyszka Najmoły. Bilety w cenie 25 zł. „Pchła Szachrajka” to propo-

zycja na niedzielę (8.05.). Przedstawienie o godz. 12.00 na scenie kabaretowej. Bilety po 20 zł. W środę i czwartek (11-12.05.) na dużej scenie zobaczymy spektakl dla dzieci pt. „Niebieski piesek” w reżyserii Roberta Czechowskiego. Początek o godz. 10.00. „Tektonika uczuć” to spektakl, który będzie można zobaczyć na scenie kameralnej w czwartek i piątek (12-13.05.) o godz. 19.00. Sztukę E.E. Schmitta wyreżyserował Zbigniew Najmoła. Bilet w cenie 25 zł.

Patryk Świtek

Zadanie 4: Przeczytaj ponownie teksty „Niemcy ich nauczą” oraz „Co w teatrze?” i zaznacz poprawną odpowiedź.

1. Na praktykę do Niemiec pojedzie:
 - ☐ dwudziestu uczniów z trzech szkół
 - ☐ dwunastu uczniów z dwóch szkół
 - ☐ dwudziestu uczniów z dwóch szkół
2. W którym fachu uczniowie nie będą mogli się szkolić?
 - ☐ elektronika
 - ☐ mechatronika
 - ☐ dekarza
3. Ile godzin nauki języka niemieckiego będą mieli uczniowie?
 - ☐ 640
 - ☐ 6400
 - ☐ 200
4. W czasie praktyki niemieccy rzemieślnicy będą pełnili rolę:
 - ☐ wychowawców
 - ☐ pracodawców
 - ☐ sprawozdawców
5. Na którą sztukę można kupić najtańszy bilet?
 - ☐ Pan Ibrahim i kwiaty Koranu
 - ☐ Pchła Szachrajka
 - ☐ Po prostu Leon Po Prostu
6. W jakich dwóch dniach tygodnia nie ma przedstawień?
 - ☐ poniedziałek i środa
 - ☐ poniedziałek i wtorek
 - ☐ niedziela i poniedziałek
7. Na jakiej scenie będzie grana tylko jedna sztuka?
 - ☐ dużej
 - ☐ kameralnej
 - ☐ kabaretowej
8. Która z wymienionych osób nie jest reżyserem?
 - ☐ Robert Czechowski
 - ☐ Eric-Emmanuel Schmitt
 - ☐ Zbigniew Najmoła

Zadanie 5: Projekt



Masz oczy jak klejnoty! Pięknie mrugasz i zalotnie mruczysz. Uwielbiam cię!!! Mężczyźni, którzy dziś odwiedzili studio Rozmów w Toku, takie czułe słówka szepczą swoim ukochanym ... samochodom! To jednak nie przeszkadza im mieć stałe dziewczyny. Co one myślą o takiej miłości?

1. Obejrzyj poniższy fragment programu

http://rozmowywtoku.tvn.pl/4693,odcinek,1,dlaczego_facet_bardziej_kocha_swoja_bryke_niz_zone,odcinki_detal.html

2. Spróbuj napisać komiks po obejrzeniu programu



3. Tytuł programu to: *Dlaczego facet bardziej kocha swoją brykę niż żonę?*

Nagraj swoją jednogminutową wypowiedź na ten temat, a następnie poproś swojego polskiego kolegę o wysłuchanie tego nagrania. Czy wszystko było zrozumiałe? Czy popełniłeś błędy, które uniemożliwiają zrozumienie?

Lekcja 2

Język prasy i mediów charakteryzuje się bogatym słownictwem. Wielu wyrazów, które pojawiają się w tekstach, nie można znaleźć w słowniku. Znajomość podstawowych zasady słowotwórstwa jest więc konieczna, aby móc domyślić się ich znaczenia. Sprawdź swoje możliwości i umiejętności w tym zakresie.

Zadanie 1: Utwórz wyrazy pokrewne od następujących czasowników występujących w tekście „Córka prezydenta walczy o głosy”: *walczyć, przesadzić, ukrywać, udowodnić, sądzić*.

Przykład:

czasownik: *błyszczeć (się)*

reczownik: *błysk*

przymiotnik: *błyszczący, błyskotliwy*

Zadanie 2: Znajdź wyrazy pokrewne do słów występujących w tekście „Córka prezydenta walczy o głosy” i uzupełnij tabelę:

wyraz podstawowy	wyraz pochodny	forma fleksyjna w tekście
<i>opanować</i>	<i>opanowanie, opanowany</i>	<i>opanowała</i>
		<i>zmęczeniu</i>
		<i>scenę</i>
		<i>wróżył</i>
		<i>błędy</i>
		<i>piękna</i>

Zadanie 3: Utwórz wyrazy zdrobniałe do następujących rzeczowników występujących w tekście „Córka prezydenta walczy o głosy” i uzupełnij tabelę.

reczownik	wyraz zdrobniały	forma fleksyjna w tekście
<i>krok</i>	<i>kroczek</i>	<i>krokiem</i>
<i>słowo</i>		
<i>głos</i>		
<i>scena</i>		
<i>usta</i>		



▲ Klaudia Tyszkiewicz (na zdjęciu pierwsza z lewej) twierdzi, że z odcinka na odcinek czuje się coraz swobodniej, a show business jest jak najbardziej dla niej.

Córka prezydenta walczy o głosy

Klaudia Tyszkiewicz (17 l.), córka prezydenta Nowej Soli, w ostatnim odcinku „Bitwy na głosy” opanowała scenę w piosence „Toxic” Britney Spears. Wojtek Jagielski był zachwycony jej wokalem i urodą. A ojciec?

Na scenie nie dało się jej nie zauważyć. Pewnym krokiem, z mikrofonem w dłoni, przeszła w stronę jury, by usiąść obok Wojtka Jagielskiego. A ten nie pozostał głuchy na głos Klaudii i jej urodę. - Mógłbym powiedzieć, że musisz uważać, żeby nie przesadzić z ekspresją. Ale mógłbym ci też powiedzieć - rób, jak uważasz. I w jednym, i w drugim przypadku osiągniesz sukces - mówił. Już w pierwszym odcinku „Bitwy na głosy” wróżył Klaudii przyszłą karierę. - Jest to dla mnie cenny komentarz. Nie ukrywam, że bardzo chciałabym związać

się w przyszłości z przemysłem muzycznym, a takie słowa z ust fachowca, są dla mnie cenne - wyznaje Klaudia. Twierdzi, że z odcinka na odcinek czuje się swobodniej i utwierdza się w przekonaniu, że „show business” to cel, do którego chce w życiu dążyć.

Zmęczenie i ciężka praca

Klaudia nie ukrywa, że podczas ostatniego show miała sporo wątpliwości. - Wszyscy byliśmy bardzo zmęczeni i na próbach nasze wykonania pozostawiały wiele do życzenia. Mój głos również był w gorszej kondycji. Całe szczęście wyszło nam całkiem niezłe. Każdy dał z siebie jak najwięcej, by udowodnić widzom, że ciężko pracujemy na miejsce w finale - mówi. Cieszy się, że to właśnie „Toxic” był jej debiutem. A co o jej występie sądzą najbliżsi? - Przyjaciele mnie wspierają i cieszą się z mojego udziału w programie. Czasem gratulują, a czasem wypominają mi

błędy - są dla mnie bardzo ważnymi odbiorcami - mówi. Jednak największymi kibicami Klaudii są jej rodzice, którzy z zaciśniętymi pięściami co tydzień bacznie obserwują występy córki. - Są ze mnie bardzo dumni, pomagają mi połączyć codzienne obowiązki z programem, nie pozwalają bym została z czymś sama. Gdyby nie oni, z pewnością nie udało mi się tego wszystkiego pogodzić - mówi. Do tej pory Wadim Tyszkiewicz z żoną kibicowali córce przed telewizorem. W zeszłym tygodniu po raz pierwszy byli z nią podczas nagrania. - Podobają im się, dlatego też świąteczny, sobotni wieczór zamierzają oglądać „Bitwę” na żywo, w studiu - odpowiada. Najwierniejszym fanem nowosolanki jest jej mama. - Gdyby nie jej zaangażowanie, nie byłabym w drużynie - przyznaje otwarcie.

Testosteron z Zosią

W drugiej turze piosenek zespół zaprezentował się w utworze „Testosteron”

Kayah. Mikrofon trafił w ręce nowosolanki - Zosi Klimkowskiej. Dziewczyna powaliła widownię swoim głosem. Także Alicja Węgorzewska, jurorka programu, zachwyciła się jej wokalem. - Zosiu, piękna introdukcja. Zaśpiewana z piękną wrzaskliwością - skomentowała. Koniec programu wzbudził spore emocje na widowni i wśród wykonawców. Zespół z Zielonej Góry zdobył najwięcej głosów. Kolejny odcinek „Bitwy” będziemy mogli zobaczyć w Wielką Sobotę. - Świąteczny odcinek jest dla nas bardzo ważny, bowiem drużyna, która zbierze największą ilość głosów, automatycznie jest w finale i walczy o główną nagrodę, dlatego szczerze proszę o głosy! Wspólnie powalczmy o finał, pokażmy siłę zachodu! Zwłaszcza, że cel jest bardzo szczytny i możemy się tym przyczynić do pomocy dzieciom ze świetlic terapeutycznych - Klaudia Tyszkiewicz zachęca do głosowania.

Katarzyna Perchaluk

Zadanie 4: Zaznacz poprawne odpowiedzi odnoszące się do tekstu „Córka prezydenta walczy o głosy”.

1. Przysłówek *zachwycony* w zdaniu: „*Był zachwycony jej wokalem i urodą*” oznacza:

- ☐ podziw
- ☐ rozczarowanie
- ☐ zaskoczenie

2. *Przemysł muzyczny* to:

- ☐ show-biznes
- ☐ produkcja instrumentów muzycznych
- ☐ dochodowe widowisko

3. Zdanie: „*Najwierniejszym fanem nowosolanki jest jej mama*” oznacza, że mama Klaudii:

- ☐ pochodzi z Nowej Soli
- ☐ kibicuje córce w karierze
- ☐ jest fanką programu „Bitwa na głosy”

4. *Nowosolanka* to:

- ☐ mieszkaniowiec Nowej Soli
- ☐ mieszkanka Nowej Soli
- ☐ klub sportowy z Nowej Soli

5. Wyrażenie „*Zamierzają oglądać 'Bitwę' na żywo*” oznacza:

- ☐ oglądanie programu w telewizji
- ☐ bezpośredni udział w programie
- ☐ powstrzymanie się od emocji

6. Zdanie: „*Introdukcja zaśpiewana z wielką wrażliwością*” jest opinią:

- ☐ negatywną
- ☐ neutralną
- ☐ pozytywną

7. „*Cel jest bardzo szczytny*” – to oznacza, że cel jest:

- ☐ bardzo blisko
- ☐ bardzo daleko
- ☐ bardzo chwalebny

8. *Testosteron Kayah* to:

- ☐ tytuł piosenki Kayah
- ☐ piosenka zespołu *Testosteron*
- ☐ cecha charakteru Kayah

Zadanie 5: Projekt



Zamiast starannie ułożonych koków, loków i precyzyjnych strzyżówek mają na głowie kołtuny. To dlatego czasem słyszą jak ludzie nazywają je brudasami, flejami czy mopami. Ale dziewczyny z dreadami, które dziś odwiedziły studio Rozmów w Toku nic sobie z tego nie robią i mówią, że sfilcowane włosy dodają im kobiecości. Czy dredy są równie atrakcyjne dla mężczyzn?

1. Obejrzyj poniższy fragment programu

http://rozmowywtoku.tvn.pl/4695,odcinek,1,dlaczego_pani_z_miesnego_nie_moze_miec_dredow,odcinki_detal.html

2. Ułóż kilkuzdaniowy podpis komentarz do powyższego zdjęcia



Dominika....

3. Tytuł programu to: *Dlaczego pani z mięsnego nie może mieć dredów?*

Nagraj swoją jednogminutową wypowiedź na ten temat, a następnie poproś swojego polskiego kolegę o wysłuchanie tego nagrania. Czy wszystko było zrozumiałe? Czy popełniłeś błędy, które uniemożliwiają zrozumienie?

Lekcja 3

Zadanie 1: Znaczenie słów można wyjaśnić na wiele różnych sposobów. Przeczytaj tekst pt. „Znak zakazu” i znajdź synonimy do podanych wyrazów. Spróbuj dopasować te słowa do struktury poszczególnych zdań.

worek, rozwikłać, zamontować, szef, akcja, skutek, działać, komiczny, wyjaśniać,

Przykład: *pies – czworonóg. Spółdzielnia postawiła znaki zakazu wyprowadzania czworonogów.*

Zadanie 2: Przeczytaj ponownie tekst „Znak zakazu” i podkreśl wszystkie czasowniki. Uzupełnij następnie tabelę wpisując odpowiednie informacje do tabeli.

Kto lub co jest sprawcą?	Co się dzieje?	Jakie informacje uzupełniają czasownik?
<i>spółdzielnia</i>		
<i>czytelnik</i>	<i>dopytuje się</i>	<i>jak ma wyprowadzać psa</i>
<i>czytelnicy</i>		
<i>znaki</i>		
<i>zastępca prezesa</i>		
<i>wiceprezes</i>		

Zadanie 3: Zwróć uwagę na różne spójniki, które łączą zdania. Odszukaj je w tekście „Znak zakazu” i wpisz do tabeli wraz z przykładowymi zdaniami.

spójnik	przykład zdania
<i>gdzie</i>	<i>Nie ma już miejsca, gdzie można wyjść z psem.</i>

Znak zakazu

Spółdzielnia mieszkaniowa postawiła znaki zakazu wyprowadzania psów. Na ich ilość skarżą się nasi Czytelnicy.

- Nie ma już miejsca, gdzie można wyjść z psem. Po psie należy sprzątać, ale jak mam wyprowadzać psa, skoro dookoła same znaki zakazu - dopytuje nasz Czytelnik. - Wychodzi na to, że psa należy zapakować do torby i wywozić za miasto, żeby się załatwił - tłumaczy. Sprawę próbował wyjaśnić w Nowosolskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. - Dzwoniłem do kierownika od brygady remontowej, który kazał postawić ten znak. Mówił, że znak zakazu nie jest zakazem, tylko ma przypominać o sprzątaniu - mówi nasz Czytelnik.

Zakaz na niby?

Hieronim Miško, zastępca prezesa Nowosolskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, uspokaja: - Nie przesadzajmy, że



foto: Adrian Domański

▲ Znaki mają przypominać właścicielom psów o ich obowiązkach.

cała spółdzielnia jest pokryta tymi znakami. Prowadzimy kampanię informacyjną, która ma przypominać właścicielom psów o obowiązkach, jakie na nich spoczywają.

Do spółdzielców trafiły między innymi ulotki, z których są ostrzegani o finansowych konsekwencjach łamania przepisów (mandat do 500 zł).

- To zaczyna funkcjonować - podkreślał H. Miško. - Mo-

żemy postawić taki śmieszny znak - wyjaśniał wiceprezes. Tłumaczy, że znaki stanęły na prośbę mieszkańców tam, gdzie skarżyli się na problem przerabiania trawników na kuwety. Jego rada dla osób sprzątających po psach to nieprzejmowanie się zakazami. - Na pewno, jak ktoś posprząta, nikt go nie będzie karał - zaznaczył.

Adrian Domański

Zadanie 4: Odpowiedz na następujące pytania dotyczące tekstu „Znak zakazu”, zaznaczając poprawną odpowiedź:

1. Zdanie „*Na ich ilość skarżą się nasi czytelnicy*” oznacza, że czytelników niepokoi:
 - ☐ ilość psów
 - ☐ ilość znaków zakazu
 - ☐ ilość mieszkańców posiadających psy
2. „*Znak zakazu nie jest zakazem*” oznacza według autora tych słów, że:
 - ☐ wolno wyprowadzać psy mimo znaku zakazu
 - ☐ należy wyprowadzać psy tylko w kagańcu i na smyczy
 - ☐ wolno wyprowadzać psy tylko poza terenem osiedla
3. „*Problem przerabiania trawników na kuwety*” jest apelem mieszkańców w sprawie:
 - ☐ modernizacji skwerów
 - ☐ dewastacji trawników
 - ☐ wyznaczenia miejsc dla psów
4. Czego dotyczy kampania informacyjna?
 - ☐ opieki nad czworonogami
 - ☐ sprzątania po psach
 - ☐ kształtowania stosunków dobrosąsiedzkich
5. Wiceprezes spółdzielni uważa, że:
 - ☐ nie należy przesadzać z wysokością kar finansowych
 - ☐ znaków zakazu wcale nie jest zbyt dużo
 - ☐ nie należy zwracać uwagi na zakazy
6. Mandat za nieprzestrzeganie przepisów wynosi:
 - ☐ mniej niż pół tysiąca
 - ☐ prawie 500 złotych
 - ☐ nie więcej niż 500 złotych
7. Zastępca prezesa uważa, że działania spółdzielni:
 - ☐ są krokiem w dobrym kierunku
 - ☐ nie przyniosły na razie oczekiwanych rezultatów
 - ☐ należy przemyśleć
8. Zakaz „*na niby*” sugeruje, że jest on:
 - ☐ już nieaktualny
 - ☐ tymczasowy
 - ☐ pozorny

Zadanie 5: Projekt



Do czego może przydać się kobiecie mężczyzna z przyrośniętym do ręki joystickiem, ze wzrokiem wiecznie wbitym w ekran i wciąż rozmyślający o tym jak wskoczyć na następny poziom gry? Jak żyć z kimś kto nie wie czy bardziej kocha gry komputerowe czy swoją dziewczynę.

1. Obejrzyj poniższy fragment programu

http://rozmowywtoku.tvn.pl/4712,odcinek,1,jak_odkleic_faceta_od_komputera,odcinki_detal.html

2. Jakich argumentów w swojej rozmowie używają Mariusz i Dorota?

3. Tytuł programu to: *Jak odkleić faceta od komputera?* Nagraj swoją jednominutową wypowiedź na ten temat, a następnie poproś swojego polskiego kolegę o wysłuchanie tego nagrania. Czy wszystko było zrozumiałe? Czy popełniłeś błędy, które uniemożliwiają zrozumienie?

Lekcja 4

Zrozumienie tekstu i jego przekazu to dostrzeżenie relacji pomiędzy jego poszczególnymi elementami. Relacje te nie są przypadkowe i służą do budowania spójnej struktury tekstu.

Najczęściej spotykane konstrukcje w tekstach publicystycznych to:

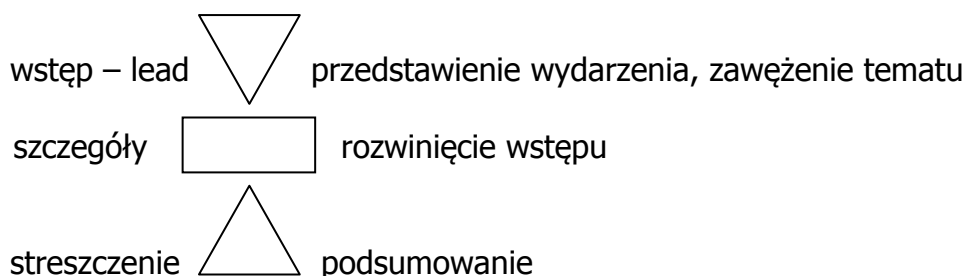
- chronologia
- porównanie lub kontrast
- przyczyna i skutek
- definicja lub wyjaśnienie
- ocena
- połączenie kilku układów

Zadanie 1: Według jakiej konstrukcji zbudowane są teksty „Czekamy na Złoty Dom” i „To było podpalenie”? Spróbuj zapisać ich układ graficznie.

Zadanie 2: Sprawdź, czy w tekstach „Czekamy na Złoty Dom” i „To było podpalenie”? zachowana jest zasada odwróconej piramidy.



Zadanie 3: Przeczytaj uważnie oba teksty i zaznacz te akapity, które pasują do poniższego schematu. Pamiętaj o magii trzech akapitów: Najważniejsze informacje znajdują się zawsze na początku artykułu. Na drugim planie są informacje uzupełniające główną wiadomość, a w tle poznajemy przyczyny i skutki wydarzenia.



Zielona Góra

Czekamy na Złoty Dom

Galeria Złoty Dom pod ratuszem jest na ukończeniu. Właściciel szuka najemców na lokale. Być może mieszkańcy Zielonej Góry już pod koniec sierpnia będą mogli napić się kawy w obrotowej kopule.

Kopuła będzie z pewnością największą atrakcją centrum. Niedawno uruchomiono mechanizm, który ma ją obracać. W ciągu godziny robi obrót o 360 stopni. Widać z niej panoramę Zielonej Góry. W przyszłości wewnątrz ma mieścić się kawiarnia, gdzie będzie można wypić kawę czy zjeść deser. Obrotowa kawiarnia z widokiem na miasto to jednak nie wszystko. Złoty Dom od strony południowej będzie miał także taras widokowy, z którego będzie można oglądać Palmiarnię i dachy starówki. W odrestaurowanej piwnicy ma się natomiast znaleźć pub o powierzchni 600 mkw. Będzie można w nim oglądać na kilku telebimach wydarzenia sportowe.

Czekamy na najemców

Wciąż nieznaną jest data otwarcia Złotego Domu. Chociaż budowla jest niemal gotowa, czeka na firmy, które mogłyby prowadzić w środku swoje interesy. **Mieczysław Naworol** z firmy Ambit ze Szczecina,



▲ Galeria Złoty Dom prawdopodobnie zostanie otwarta na przełomie sierpnia i września.

pojawili się już pierwsi najemcy. Głównie sieciowe drogerie, apteki i sklepy z odzieżą. Galeria zainteresowani są także przedstawiciele z branży spożywczej i gastronomicznej. Firmy muszą wynająć co najmniej dwie trzecie powierzchni, żeby galeria mogła ruszyć. - Obecnie trwa

ile trzeba zapłacić, żeby wynająć pomieszczenie wewnątrz? - Zaproponowaliśmy cenę rynkową na wolnym pulapie - odpowiada tajemniczo. Galeria będzie miała pięć kondygnacji i powierzchnię prawie 5800 mkw., z czego 4000 mkw. przeznaczone są pod wynajem. Na każde metrowie będzie

Dodatkowo na trzy pierwsze kondygnacje prowadzić będą ruchome schody.

Galeria z duchem

- To będzie centrum, które duchem będzie się komponować z rynkiem - zapowiada M. Naworol i dodaje, że ma różnić się od ogromnych centrów handlowych, do których jeździmy na zakupy. - Nasza galeria ma być nakierowana na turystów i lokalnych klientów, którzy chcieliby przyjść do centrum napić się kawy i przy okazji kupić coś niezwykłego, czego nie znajdą w innej galerii - tłumaczy. Dlatego wewnątrz oprócz sklepów mają znaleźć się restauracje oraz kawiarnie z akcentami winiarskimi. Są nawet plany, żeby w środku stworzyć Zielonogórskie Centrum Winiarstwa. Z galerii cieszy się **Tomasz Misiak**, rzecznik prezydenta miasta. - Wcześniej przez kilkanaście lat w tym miejscu była dziura i nikt nie był w stanie znaleźć inwestora, który mógłby tam coś zrobić. Wreszcie się udało. Mam nadzieję, że galeria wpłynie na ożywienie starówki - mówi. Przypomnijmy, że na inwestycję wydano już 15 mln zł. Rozpoczęła ją firma CN Tower Plaza, która sprzedała prawa do projektu spółce Euro Tower Plaza.

Dotek Światła

To było podpalenie

Tak twierdzi Robert Ragus, właściciel Galerii Meblowej, obok stadionu miejskiego. To cud, że jego salon nie spłonął jak zapałka. Przez cztery godziny prawie 50 strażaków walczył z żywiołem.

Pożar wybuchł w nocy z czwartku na piątek (14-15.04.) około godziny 2.00. Straż pożarna wezwał stróż, pilnujący pobliski komis samochodowy. Mężczyzna zobaczył kłęby czarnego dymu wydobywające się z salonu meblowego. R. Ragus mieszka w Sulechowie. - Jak tylko dostałem telefon ze straży, to rura i do Zielonej Góry - mówi ciągle wstrząśnięty. Już na miejscu zobaczył tłum strażaków, a ulica Urzuli pozostawiana była wozami strażackimi. Na miejscu pojawiło się 21 aut i 47 strażaków. - Nie było płomieni, ale wokół było czarno - wspomina R. Ragus.

Od lampy

Zdaniem strażaków, przyczyną pożaru było najprawdopodobniej zwarcie instalacji elektrycznej z tyłu budynku, pod dachem. - Wydaje nam się, że ogień za-



▲ Podczas pożaru w sklepie znajdowały się meble o wartości 2 mln zł.

prosił się od wadliwej lampy halogenowej. Świadcą o tym również nadtopione kable elektryczne - mówi **Krzysztof Misiak**, pomocnik dyżurnego zielonogórskiej straży pożarnej. Na szczęście nikomu nie się stało, ale sama akcja gaśnicza trwała aż cztery godziny. Strażacy nie mogli się dostać do źródła pożaru. - Było więcej dymu niż ognia. Pod wpływem wysokiej temperatury kopcilo się z papy i elementów ocieplenia, regipsów, waty szklanej - tłumaczy K. Misiak. - To cud,

że nie uszkodził się żaden z mebli. Wystarczyło, żeby zapłonął jeden, a wszystkie spaliły się po kolei - mówi R. Ragus. Ich wartość oszacował na 2 mln zł, a swoje straty podliczył na 150 tys. zł. - Chodzi m.in. o uszkodzoną elewację, bramę wjazdową czy zalaną podłogę - wylicza. Na szczęście sklep jest ubezpieczony.

To podpalenie

- Jestem w szoku. Żyjemy w takich czasach, że można się wszystkiego spodziewać. Będę ostrożna

Ogień zatrzymał się na ścianie, nie wdarł się do środka sklepu. ►

i poczekam jednak na ekspertyzę - mówi żona R. Ragusa. On sam nie ma wątpliwości i otwarcie przyznaje, że padł ofiarą podpalacza. - Instalacja jest nowa, są czujniki dymu - tłumaczy. Jego zdaniem, podpalacz czaił się pod sklepem do czasu, kiedy wyłączyło się oświetlenie zewnętrzne budynku, czyli do godz. 1.30. Co więcej, do pożaru doszło w miejscu, gdzie nie ma monitoringu, a ściana jest niebezpieczna blachą jak reszta budynku. Pod dachem wisi drabinka, którą mogli posłużyć się



podpalacz. - Nawet policjanci, którzy byli na miejscu, sugerowali, że to mogło być podpalenie - tłumaczy R. Ragus. - Mam swoich podejrzanych - dopowiada. Wspomina, że rok temu pojawili się chłopcy oferujący „ochronę”. Ich auto miało zgorzełą rejestrację. - Po blachach policjanci znaleźli go w przeciągu 5 godzin. Zatrzymali trzy osoby - wspomina R. Ragus. Po pół roku prokurator sprawę umorzył, ponieważ zabrakło dowodów. - Myślę, że to te same osoby. Nikogo się jednak nie boję - mówi pan Robert. Policja będzie badać sprawę. Podpalaczom grozi 5 lat więzienia.

Kamil Kromski

Zadanie 4: Odpowiedz na następujące pytania dotyczące tekstów „Czekamy na Złoty Dom” i „To było podpalenie”, zaznaczając poprawne odpowiedzi:

1. Złoty Dom znajduje się w pobliżu:
 - ☐ Ratusza
 - ☐ Palmiarni
 - ☐ Stadionu Miejskiego
2. Największą atrakcją Złotego Domu będzie/będą:
 - ☐ ruchome schody
 - ☐ oszklona winda
 - ☐ obrotowa kawiarnia
3. Tomasz Misiak jest:
 - ☐ urzędnikiem
 - ☐ przedstawicielem firmy Euro Tower Plaza
 - ☐ strażakiem
4. Krystian Misiak jest;
 - ☐ strażakiem
 - ☐ urzędnikiem
 - ☐ właścicielem Galerii Meblowej
5. Największym problemem związanym ze Złotym Domem jest:
 - ☐ niekorzystna lokalizacja
 - ☐ brak zainteresowania ze strony najemców
 - ☐ wysoki czynsz za lokale
6. Straty spowodowane pożarem Galerii Meblowej szacuje się na:
 - ☐ 2 000 000 PLN
 - ☐ 150 000 PLN
 - ☐ 2 150 000 PLN
7. Przyczyną pożaru Galerii Meblowej było zdaniem strażaków:
 - ☐ podpalenie
 - ☐ wadliwa instalacja elektryczna
 - ☐ niesprawne czujniki dymu
8. Właścicielem Galerii Meblowej jest:
 - ☐ osoba prywatna
 - ☐ firma CN Tower Plaza
 - ☐ spółka Euro Tower Plaza

Zadanie 5: Projekt



Kobiety i mężczyźni, których dzisiaj poznamie zgodnie twierdzą, że największą miłością ich życia jest jedzenie, dzięki czemu mogą się dzisiaj pochwalić wagą grubo powyżej setki. Wszyscy też chcą być kochani, najlepiej przez kogoś, kto nie będzie im wypominał grzesznej miłości do żarówek, sosików czy czekoladek. Jedni wciąż szukają swoich połówek innym już się to udało. Jak tego dokonali?

1. Obejrzyj poniższy fragment programu

<http://rozmowywtoku.tvn.pl/4694,odcinek,1,zjadam pol tony wafle miesa i batony,odcinki detal.html>

2. Ułóż trzy pytania jakie mogłaby zadać swoim gościom prowadząca program.



- 1.
 - 2.
 - 3.
3. Tytuł programu to: *Jadam pół tony - wafle, mięsa i batony!* Nagraj swoją jed-minutową wypowiedź na ten temat, a następnie poproś swojego polskiego kolegę o wysłuchanie tego nagrania. Czy wszystko było zrozumiałe? Czy popełniłeś błędy, które uniemożliwiają zrozumienie?

Lekcja 5

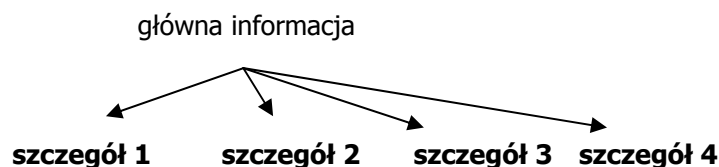
Zadanie 1: Telegramy, których w dobie sms-ów i e-mali już nikt nie wysyła, charakteryzowały się dużą syntetycznością tekstu.

Wiadomość o treści: „*W wyniku pożaru Galerii Handlowej spłonęły meble*”

W telegramie miała bardzo dramatyczną formę;
Hans chory. Przyjeźdź.

Zadanie 2: Układ wiadomości prasowych i ich treść to relacje pomiędzy główną myślą lub informacją i szczegółami lub informacjami uzupełniającymi.

Spróbuj przeanalizować tekst z czytanek w następujący sposób:



Zadanie 3: Wiadomości to także uzupełniające szczegóły, przykłady i dodatkowe informacje. Spróbuj ocenić treść tekstu z czytanek w następujący sposób, po tym jak określisz główną informację.

Główna myśl, argument, informacja:.....

nieistotne szczegóły	istotne szczegóły

Zadanie 4: W tekstach publicystycznych zrozumienie to także bezpośrednia reakcja czytelnika w formie krytycznej lektury. Przeczytaj teksty w tej lekcji próbując odpowiedzieć na następujące pytania:

1. O czym jest tekst?
2. Jaka jest jego główna myśl?
3. Jaki jest punkt widzenia autora?
4. Czy tekst Cię zainteresował?
5. Czy dowiedziałeś się czegoś nowego?

ŻUŻEL

Domowe zoo i ogród Cieślaka

Zagłosuj,
ocen nasze artykuły.
Wyslij sms-a na nr 71601.
w treści wpisując nr artykułu.
ocenę w skali od 1 do 10 i ocenę
słowną (koszt 1 zł + 23% VAT).

■ **Trener Falubazu Zielona Góra i reprezentacji Polski - Marek Cieślak - to przede wszystkim znakomity szkoleniowiec. Speedway nie jest jednak całym jego życiem. W domu pod Częstochową hoduje rasowe psy, afrykańską papugę i wspaniałe rośliny.**

Champion Borys
Marek Cieślak jest on właścicielem czterech dużych terierów rosyjskich. Oczkiem w głowie trenera jest champion Borys. - Cała jego rodzina ma więcej tytułów niż Jason Crump - zarzuca szkoleniowiec. - To nie jest zwykła hodowla. Przed zawodami zdarzają się wizyty u fryzjera i czarna farba. Niektórzy grają w cymbergaja, a inni hodują psy. To po prostu nasza pasja - dodaje Cieślak.

Papuga Artur
Poza psami w domu trenera znajdziemy jeszcze papugę afrykańską o imieniu Artur. - To młody ptak. Ma dopiero 7-8



▲ Marek Cieślak ze swoją papugą Arturem.

miesiący. Na pewno nas przeżyje, bo ten gatunek żyje około 60 lat - wyjaśnia szkoleniowiec. Ptak właśnie zaczyna mówić. Na razie powtarza pojedyncze słowa, ale wkrótce będzie posługiwał się już pełnymi zdaniami. - Chciałbym go nauczyć, żeby na pytanie, kto wygra mecz, odpowiadał: Falubaz! - śmieje się Cieślak.

Tulipany, frezje, goździki i pomidory
Kolejną pasją trenera jest ogrodnictwo. Zajmował się nim przez 13 lat, od chwili, gdy zakończył

swoją karierę zawodniczą. Na początku były kwiaty - goździki, frezje i tulipany. Swoje pięć minut w ogrodzie Cieślaka miały również pomidory. - Wszystko zabił import z Holandii i rosnące ceny węgla - wyjaśnia trener zielonogórskich żużlowców. Obecnie wokół jego domu królują przeróżne iglaki. - Taka ciężka robota zaraz po zakończeniu kariery to super sprawa. Wybija wszystkie głupoty z głowy. Ja potrafiłem własnoręcznie wrzucić do pieca w ciągu jednej zimy 150 ton mułu węglowego. Sam

zrobiłem sobie też z popiołu 150 metrów drogi.

Rower
Cieślak to także miłośnik kolarstwa. Zajął się nim ze względów zdrowotnych. Trener Stelmetu Falubazu miał bowiem swego czasu duże problemy z kolanami. - Lekarz mi powiedział, żeby nie biegać, tylko pracować na rowerze stacjonarnym. Ja wolę zwykły - komentuje Cieślak.

Slawomir Janusz
4663

Dziarska stulatka



▲ - Miałam fajne życie i niczego nie żałuję - mówi pani Janina, której właśnie stuknęła setka.

Pani Janina Gmińska kończy 100 lat. Jak mówi, nigdy specjalnie o sobie nie dbała, a jedyne, bez czego nie mogła się obejść, to męskie towarzystwo.

Pani Janina urodziła się 14 maja 1911 r. w Łanczynie na obecnej Ukrainie. - Pięknie tam było. Ziemia żyzna, wszystko pięknie rosło. A powietrze takie, że człowiek nie mógł się wprost naoddychać - rozmarza się staruszka, po której w ogóle nie widać, że kończy 100 lat.

Cudem ocalała

Kiedy wybuchła II wojna światowa, ukraińscy mieszkańcy wsi zaczęli mordować polskich i żydowskich sąsiadów. - Cudem uniknęliśmy śmierci. Kryliśmy się najpierw po lasach, potem tuliśmy się po różnych kresowych miasteczkach - pani Janina wspomina czasy okupacji. - To był koszmarny okres. Moje pokolenie było takie twarde, bo się napatrzyło na morze krwi

- wzdycha. - Gdy wojna się skończyła, mogliśmy poszukać nowego domu. Wybór padł na Ziemię Odzyskaną. Mieszkam tu już 64 lata - uśmiecha się staruszka. - Wychowałam tu sześćoro dzieci i przeżyłam najlepsze lata - mówi.

Młodość dzięki mężczyznom

Jak zapewnia, nigdy nie stosowała żadnych diet i lubi wychylić kieliszek dobrego wina. - Prawie codziennie jem mięso. Lubię zupę ogórkową i rosół, często też jem ryby. Są zdrowe, bo mają dużo jodu - streszcza swój jadłospis. - Naprawdę nie wiem, dlaczego tak długo żyję - śmieje się. Po chwili jednak zdradza nam, że najprawdopodobniej w zachowaniu młodości pomogło jej męskie towarzystwo. - Do dziś wspominam pierwszego narzeczonego. Rodzice nie pozwolili nam wziąć ślubu, bo byłam za młoda - żałuje na wspomnienie miłości sprzed 85 lat. - Mój pierwszy mąż to też był chłop na schwał. Robił piękne kaflowe piece - opowiada. Po jego śmierci

ci pani Janina jeszcze dwa razy stawiała na ślubnym kobiercu. Choć teraz zarzeka się, że po ukończeniu 100 lat nie będzie brała już żadnego ślubu, w jej domu często gości dziarski 87-letni sąsiad. - To tylko przyjaciel. Zresztą z takim młokosem bym się nie zadawała - śmieje się stulatka.

(pg)



▲ - Romek Józwiak to był mój pierwszy naręczony - pani Janina wspomina miłość sprzed 85 lat. Do dzisiaj żałuje, że rodzice nie pozwolili im się pobrać.

Zadanie 5: Odpowiedz na następujące pytania dotyczące tekstu z bieżącej lekcji, zaznaczając poprawną odpowiedź:

1. Kim jest Pan Marek Cieślak?
 - ☐ trenerem klubu żużlowego z Zielonej Góry
 - ☐ trenerem klubu żużlowego z Częstochowy
 - ☐ hobbystą żużla
2. Jaka informacja jest zawarta w zdaniu: *Cała jego rodzina ma więcej tytułów niż Jason Crump?*
 - ☐ psy Pana Cieślaka zdobyły wiele nagród
 - ☐ Jason Crump jest właścicielem terierów
 - ☐ Borys jest ulubionym psem Pana Marka
3. Ilu mężów miała Pani Janina?
 - ☐ czterech
 - ☐ pięciu
 - ☐ trzech
4. Jakie rośliny nie pojawiają się w tekstach?
 - ☐ ogórki
 - ☐ róże
 - ☐ choinki
5. Czy dziarski oznacza:
 - ☐ chłopaka na schwał
 - ☐ energicznego człowieka
 - ☐ staruszkę
6. Dlaczego Pani Janina i Pan Marek są bohaterami artykułów?
 - ☐ ponieważ są lokalnymi celebrytami
 - ☐ ponieważ dokonali ważnych rzeczy w życiu
 - ☐ ponieważ prowadzą zdrowy tryb życia
7. Czy bohaterowie artykułów są:
 - ☐ bardzo poważni
 - ☐ rozżaleni
 - ☐ żartobliwi
8. Czy przesłanie wynikające z lektury tekstów jest:
 - ☐ pozytywne
 - ☐ negatywne
 - ☐ neutralne

Zadanie 6: Projekt



Bohaterki dzisiejszego programu postanowiły związać się z mężczyznami w wieku ich ojców. Przyznają, że nie łatwo jest do takiego związku przekonać najbliższych. Jakich argumentów używały? Jak ich partnerzy czują się w nowych rodzinach, w których są rówieśnikami swoich teściów?

1. Obejrzyj poniższy fragment programu

http://rozmowywtoku.tvn.pl/4667,odcinek,1,moj_facet_moglby_byc_moim_ojcem,odcinki_detal.html

2. Ułóż tytuł sensacyjnej wiadomości na pierwszą stronę tabloidu.



3. Tytuł programu to: *Mój facet mógłby być moim ojcem*. Nagraj swoją jednominutową wypowiedź na ten temat, a następnie poproś swojego polskiego kolegę o wysłuchanie tego nagrania. Czy wszystko było zrozumiałe? Czy popełniłeś błędy, które uniemożliwiają zrozumienie?

Patryk Świtek Dorota Drela Marta Czarnecka



W każdy piątek w Twoim domu Gazeta Regionalna. Piszemy o Zielonej Górze. To Twoja gazeta - jesteśmy po to, by służyć Ci pomocą, rozwiązywać Twoje problemy, dzielić Twoje troski. Razem na pewno zdziałamy więcej. Dlatego przyjdź do nas, porozmawiaj z nami. Jesteśmy do Twojej dyspozycji. Czekamy na Ciebie.

Piszemy o sukcesach i porażkach, troskach i radościach. O tym, co przykre i o tym, co napawa Was dumą. Interesuje nas tu i teraz, nikt nie jest nam obojętny. Jesteśmy blisko ludzkich spraw.

Gazeta Regionalna to zaangażowani dziennikarze, zarówno młodzi jak i doświadczeni, którzy zawsze Cię wysłuchają. Możesz nam zaufać, bo nam się chce, bo jesteśmy dla Ciebie.



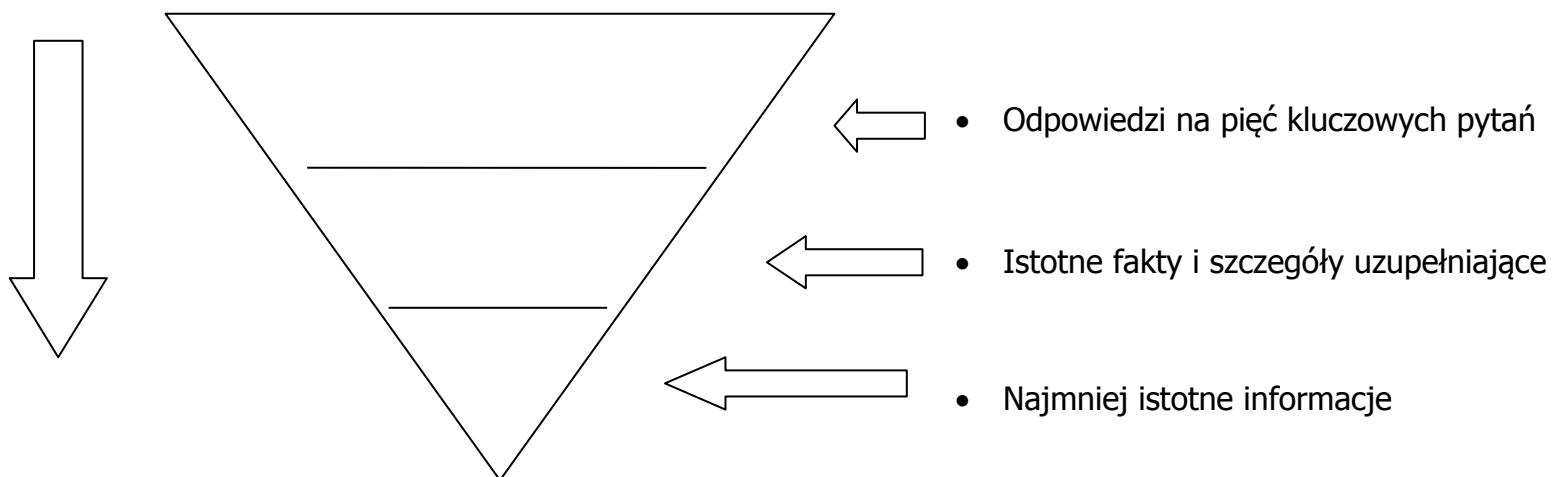
Natomiast my – twórcy tego modułu – przygotowaliśmy dla Ciebie wybór kilku autentycznych artykułów z Gazety Regionalnej, która zareklamowała się powyżej. Ich autorami są młodzi dziennikarze naszej lokalnej gazety, którzy pierwsze zawodowe doświadczenia zdobywali jeszcze w trakcie studiów. Mamy również nadzieję, że dołączone do materiału zadania pomogą Ci w lekturze tekstów, stworzą możliwość realizacji własnych koncepcji pracy z tekstem dziennikarskim i tym samym przyczynią się do większej swobody w posługiwaniu się językiem polskim.

Tadeusz Zuchewicz i Zbigniew Adaszyński

Zadanie 1:

Wiadomość prasowa musi być tak skonstruowana, aby najważniejsze informacje pojawiły się na początku artykułu. Tu czytelnik znajdzie odpowiedź na najważniejsze pytania dotyczące opisywanych wydarzeń: **Kto? Co? Kiedy? Gdzie? Dlaczego?** Ta zasada jest często określana mianem „odwróconej piramidy”, która symbolizuje zmniejszającą się ważność kolejnych informacji pojawiających się w tekście. Ma to zachęcić czytelnika do przeczytania następnych akapitów, w których podane są mniej lub bardziej istotne szczegóły.

Spróbuj przeanalizować zamieszczone w tej części materiału artykuły przy pomocy odwróconej piramidy.



Zadanie 2:

Zapoznaj się z treścią wybranych artykułów i zastanów się, czemu one służą? Spróbuj odszukać w tekście odpowiednie akapity, w których realizowane są poszczególne cele. Wpisz do tabeli wyniki swoich obserwacji i porównaj je z wynikami innych uczestników kursu. Czy odczytaliście te same teksty w identyczny sposób?

Cel	Tytuł	Szczegóły informacji
Wyrażenie opinii lub punktu widzenia		
Interpretacja faktów		
Kształtowanie opinii		
Krytyka		
Rozrywka		

Uwaga: W jednym tekście mogą być realizowane różne cele.

Zadanie 3:

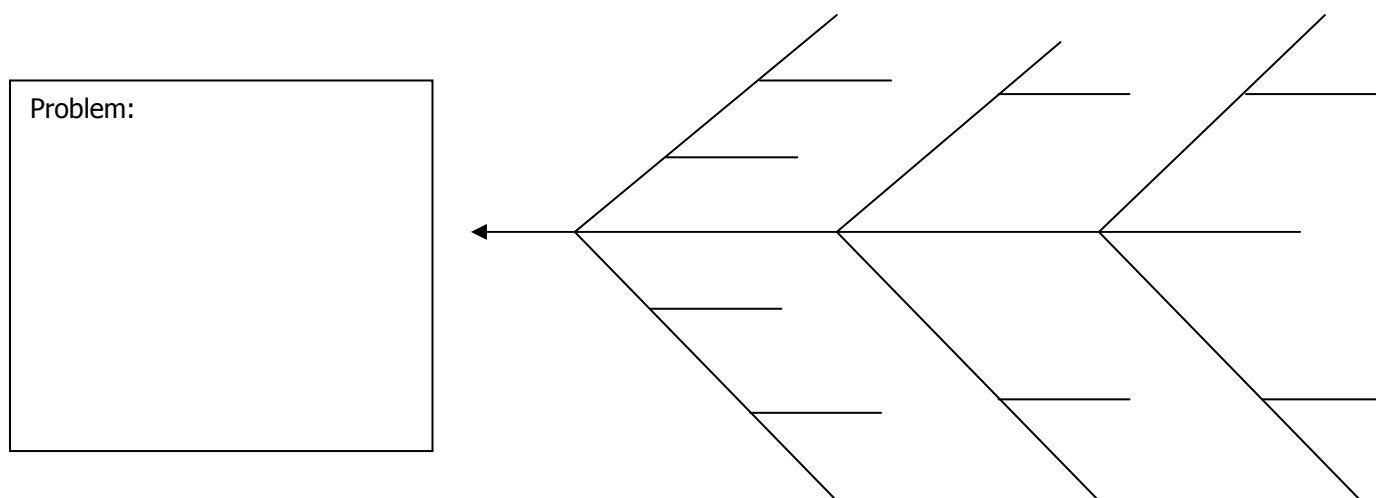
Rozróżnianie faktów i opinii należy do podstawowych umiejętności krytycznego czytania. Fakty odnoszą się do zjawisk, które rzeczywiście miały miejsce i są na to dowody empiryczne. Opinie natomiast wyrażają stanowisko danej osoby lub instytucji, którą ta osoba reprezentuje, w określonej sprawie. Opinie mogą, ale nie muszą opierać się na faktach. Z reguły odnoszą się w dużym stopniu do subiektywnych doświadczeń i wniosków.

Sprawdź, czy potrafisz rozpoznać w załączonych tekstach fakty i opinie. W jaki sposób przytacza się fakty? Jak formułuje się opinie? Wpisz do tabeli słowa lub zwroty językowe, które Twoim zdaniem warto są zapamiętania.

Fakty	Opinie	Słowa i zwroty językowe do zapamiętania

Zadanie 4:

W załączonych artykułach poruszane są konkretne problemy, dowiadujemy się o ich przyczynach i skutkach. Dokonaj analizy wybranego tekstu pod tym kątem i wypełnij poniższy diagram. Spróbuj najpierw nazwać problem i zapisz go w prostokącie. Przyczyny wymień wzdłuż przekątnych, a skutki w odcinkach równoległych do osi. Możesz dorysować brakujące Twoim zdaniem odcinki lub zrezygnować z niektórych z nich.



JEDYNY TAKI DZIEŃ W ROKU

Dzień matki obchodzony jest 26 maja. To święto jest wyrazem szacunku i podziękowania dla matek za ich trud, miłość i poświęcenie w drodze do naszego wychowania. Każdy się zgodzi, że chyba nie ma lepszego dnia na wyrażenie swojej wdzięczności dla matki. Poniżej zaprezentujemy kilka pomysłów na prezent i spędzenie czasu w miłej atmosferze z tą wspaniałą osobą.

DOMOWE SPA
Świetnym prezentem na Dzień Matki może okazać się zabieg w salonie kosmetycznym lub u masażysty. Choć ceny podobnych przyjemności są przeważnie dość wysokie, jeśli dobrze poszukasz, za pewno znajdziesz coś na własną kieszeń. Oczywiście Twoja mama będzie zachwycona, jeśli w dniu jej święta urządzisz w łazience domowe spa. Poproś domowników o spokój i zrób swojej mamie małe królestwo: zapal świecę, wlej do wanny odprężający olejek lub wspaniałą herbatę. To fantastyczny i tani prezent na Dzień Matki.

ktoś wspaniale ją zrelaksuje!

DRZEWKO SZCZĘŚCIA

Drzewko szczęścia to doskonały pomysł na prezent! Wystarczy kilka kulek, rozrobionej plasteliny. Następnie zaczynamy formować drut - skręcamy jego kilka kawałków w jeden gruby pierś, pozostawiając luźne końce, przytwierdzamy korzenie do dużego kawałka plasteliny. Doczepiamy kolorowe liście na koronie drzew. Olsniwający efekt murewano.

WYPAD DO KAWIARNI

Najprostszym sposobem jest wspólny wypad do kawiarni. Przy kawie i ciastku można porozmawiać, odprężyć się, poczuć jak naprawdę wygląda życie. Mama z pewnością doceni to, że ofiarujemy jej nasz czas.

WŁASNE WYPIEKI

Niekoniecznie musi być to tort. Może być placek, ciasto lub jakikolwiek inny wypiek. Może być również obiad zrobiony własnoręcznie przez Ciebie. Zastanów się co Ona lubi jeść, co chciałaby zjeść. Weź pod uwagę czy jest na diecie lub czy przypadkiem nie przeszedł ostatnio na wegetarianizm. Często popełnianym błędem jest gotowanie dla innej osoby potraw, które my sami lubimy. Należy pamiętać, że każdy ma inny gust i smak.

POMÓŻ MAMIE W JEJ OBOWIĄZKACH

W przeddzień Dnia Matki pomóż mamie w domu w jej codziennych pracach. Postaraj się ją maksymalnie odciążać, aby miała chwilę czasu dla siebie. Zrób to o co Cię od dawna prosiła. Bez względu na to czy prosisz Cię o posprzątnię swojego pokoju czy skoszenie trawy. Zrób to szybko i dobrze. Jeśli wszystko o co Cię prosiła jest już zrobione, pomóż jej przy obiedzie, praniu czy sprzątnięciu domu.

KWIATY Z OPAKOWAN PO JAJKACH

Powycinaj kształty kwiatów z opakowania po jajkach. Pomaluj je na dowolne kolory zarówno od zewnątrz, jak i wewnątrz. Odstoż do wyschnięcia. Jeśli trzeba, pomaluj drugą warstwę farby. Potnij drut na kawałki o długości ok. 15 - 20 cm każdy. Z kolorowego papieru wytnij prostokąt. Ponacinaj brzegi. Nie nacięty brzeg papieru posmaruj klejem i zawijaj w nim koniec drutka. Przytrzymaj, aż się sklei. W ten sposób powstał środek kwiatka. W wyciętych z opakowania po jajkach kształtach za pomocą nożyczek zrób otworki. Posmaruj ich brzegi klejem, wprowadź pręciki.

WYKLEJANE SERDUCHO

Do wykonania tej ramki potrzebna będzie masa papierowa (można kupić w sklepach papierniczych), biała farba akrylowa, klej i elementy potrzebne do ozdobienia ramki. Masę papierową rozwałkujemy na kawałki folii aluminiowej (na grubość około 0,5 cm). Wycinamy serduszek z przygotowanym wcześniej szablonem. Ramka może mieć też inny kształt - ładnie będzie wyglądała zwykła kwadratowa czy owalna. Ramkę suszymy i malujemy dwukrotnie białą farbą akrylową. Teraz czas na ozdobienie ramki - mogą to być naklejki, naklejone guziki, muszki lub wzorki namalowane pędzlem, flamastem.

Łodygę z listkami. Przyklej kwiaty łącznie. Teraz pozostało tylko owinąć drut (łodygę kwiatka) zieloną bibułą i dokleić zielone listki. W taki sam sposób zrób resztę kwiatów i wspaniałą, wiosenną bukiet gotowy!

RAMKA Z MASY PAPIEROWEJ

Do wykonania tej ramki potrzebna będzie masa papierowa (można kupić w sklepach papierniczych), biała farba akrylowa, klej i elementy potrzebne do ozdobienia ramki. Masę papierową rozwałkujemy na kawałki folii aluminiowej (na grubość około 0,5 cm). Wycinamy serduszek z przygotowanym wcześniej szablonem. Ramka może mieć też inny kształt - ładnie będzie wyglądała zwykła kwadratowa czy owalna. Ramkę suszymy i malujemy dwukrotnie białą farbą akrylową. Teraz czas na ozdobienie ramki - mogą to być naklejki, naklejone guziki, muszki lub wzorki namalowane pędzlem, flamastem.

mi, tuszem. Z tyłu przyklejamy zawieszki i zdjęcie.

KWIATOWY OGRÓDEK

Przydadzą się kolorowy papier (najlepiej kolorowy blok techniczny), klej, linijka. Z papieru wycinamy kwiatki, łodygi, listki.

Dwa arkusze A4 składamy na pół. Wybieramy jedną ze złożonych kartek (powinna być ze sztywnego papieru) i odmierzaamy (8cm od krawędzi kartki i 5cm w głąb). Linie ciągłą zaznaczamy na fotografię, tleniamy, a wzdłuż linii przerywanej robimy przebiegając rogami linijki - wtedy łatwiej będzie zrobić zagięcie. To samo powtarzamy z obu stron. Następnie zaginamy do środka oba, powstałe w ten sposób, schodki.

Ponownie zaznaczamy linie cięcia i zagięcia (4cm od krawędzi kartki i 2,5cm w głąb). Także i tym razem „wypychamy” schodki do środka. Na schodkach naklejamy kwiatki. Pamiętajmy o tym, że po złożeniu kartki kwiatki przesuną się ku górze, dlatego muszą być przyklejone dość nisko i powinny być nie-

zbyt duże. Co chwilę składamy kartkę i sprawdzamy, czy żaden kwiatek nie wystaje poza obręb kartki. Z zewnątrz naklejamy kartkę (najlepiej innego koloru), która ochroni całą konstrukcję.

cię i nada jej lepszy wygląd. W środku, pomiędzy kwiatami można napisać życzenia.

WYKLEJANE SERDUCHO

Do przygotowania tej wyklejanki potrzebujemy: kartonu z narzutowanym sercem, kawałków bibuły zwiniętych w „wężyki” i kulki, taśmy klejącej dwustronnej (można ją kupić w sklepach z artykułami malarskimi). Na karton naklejamy taśmę. Staramy się naklejać ją równo, a poszczególne paski umieszczamy blisko siebie. Nie zdejmujemy papierowej osłonki. Gdy już mamy zaklejone serce, wtedy wycinamy kształt serca. Stopniowo odrywamy z taśmy papierową osłonkę i naklejamy elementy z bibuły. Serduscho lepiej wyklejać po kawałku, ponieważ odstonowanie całości może bardzo utrudnić dzieło prac (do taśmy przykle-

ja się i ręka, i zbędne kawałki papieru, a nie tylko wybrane elementy). Ważniejsze jest wyrażenie wdzięczności i miłości. To można wyrazić kulkami lub oddartymi kawałkami bibuły.

Pamiętajmy jednak, że najlepszym prezentem dla matki jest miłość i bezwarunkowa miłość. Powyższe prezenty pomagają nam ją okazać, ale najlepiej pamiętać o tym przez cały rok!

Zróbmy miłego czasu spędzanego z mamami.



Uczniowie lecą na kasę

O co pytają gimnazjaliści zanim wybiorą szkołę? Gdzie będą mieli praktyki i ile na nich zarobią. Interesuje ich także, jak długo będą musieli chodzić do szkoły.

Karolina, Dominika, Gabrysia i Klaudia na targi szkół zawodowych do Zielonej Góry przyjechały z Nowogrodu Bobrzańskiego. W tym roku kończą gimnazjum. Czas wybrać nową szkołę, jednak żadna nie podjęła jeszcze decyzji jaką. - Mamy czas do końca maja, więc nie ma co się spieszyć - mówi Karolina. Na targach najbardziej zaintrygowała ją „hotelarz”. Przy tej okazji zapytała uczniów z tej szkoły, gdzie mają praktyki i czy można na nich zarobić. Jej koleżankę Dominikę zainteresowała oferta budowlanki. - Chyba wybiorę technikum. Dlaczego? Tak jakoś wyszło - mówi. Gabrysia dopowiada: - Po technikum, jak matura nie pójdzie, to można jakąś pracę znaleźć - mówi. Ale o rok dłużej trzeba się uczyć. - E tam, jakoś to



▲ Żeby ułatwić gimnazjalistom wybór, zielonogórskie szkoły zorganizowały targi zawodów.

będzie - stwierdza Dominika. Dziewczyny odwiedziły kilka stoisk, ale na żadnym o wyniki szkoły nie pytały. Nauczyciele? - Wszędzie mówią, że są mili - odpowiada Klaudia. Do domu poszły z plikiem ulotek. Tam pokażą je rodzicom, ale - jak mówią - same dokonają wyboru. To w końcu ich życie.

Pytania o pieniądze

Paulina, uczennica III kl. technikum hotelarskiego w Zespole Szkół Ekonomicznych w Zielonej Górze, od gimnazjalistów najpierw usłyszała pytanie, jakich języków można się uczyć w jej szkole. Następnie dotyczyło praktyk. - Powiedziałam, że można iść na promy albo lecieć na Wyspy. Wyjechać

na trzy miesiące i zarobić trochę pieniędzy. Byli wniebowzięci - opowiada. Nauczyciele i poziom ich nie interesował, ale czy jest dużo „okienek” między zajęciami już bardziej. Mirela z III kl. technikum logistik-spedytor z ekonomika też usłyszała pytanie o praktyki. - Czy są zagraniczne, czy szkoła je organizuje i jak długo

trwają. No i ile można zarobić - uśmiecha się. Usłyszała także pytanie, czy po logistyce można pracować w hotelu. Agnieszka z III kl. technikum ekonomicznego w ZSE nie dziwi się pytaniom 16-latków, jakie zawody będą mogli wykonywać po szkole. Wspomina, że kierowała się tym samym, żeby w przyszłości nie musieć ciężko pracować, tylko siedzieć za biurkiem, popijając kawę i robiąc rachunki. - Wyczuwa się w pytaniach gimnazjalistów, że interesuje ich to, czy po tej szkole będą mieli dobry zawód, czyli czy da się zarobić - tłumaczy Agnieszka.

Krótką przyjaźń ze szkołą

- Finanse to teraz podstawa, czyli jak się dobrze po szkole urządzić - mówi **Małgorzata Meiza**, pedagog szkolna w Zespole Szkół Zawodowych PBO w Zielonej Górze. Słyszała często pytanie, ile trwa szkoła. - Dla sporej grupy to jest ważny element. Z jeden strony dążą do samodzielności, z drugiej jednak wydaje mi się, że to grupa, która nie zaprzyjaźniła się ze szkołą. Chcą jak najszybciej ją skończyć - tłumaczy. Dla takich przygotowano szkołę dwuletnią, w zawodzie

sprzedawca, malarz - tapingciarz i zbrojarz-betoniarz. Zdaniem M. Meizy, spora grupa gimnazjalistów nie wie, co chce w życiu robić. - Nie wiedzą nawet, czy chcą iść do technikum, zawodówki lub liceum - opowiada. Jak wybierają szkołę, tłumaczy **Mariola Kostrzewska**, wicedyrektor Zespołu Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego w Zielonej Górze. - Najczęściej szkołę wskazują rodzice albo idzie się za koleżankami bądź kolegami - mówi. Jej zdaniem, za mało zaprasza się przedstawicieli szkół ponadgimnazjalnych do gimnazjów. - Za mało mówi się o zawodach - tłumaczy. M. Meiza zauważyła nawet, że gimnazjaliści nie wiedzą, co się robi w niektórych zawodach. - Niektórzy nie wiedzą, kto to jest cieśla ani nawet czym zajmują się ich rodzice - mówi. Według Kostrzewskiej, byłoby dobrze, gdyby młodzież decydowała o szkole z rodzicami, ale w oparciu o realia na rynku pracy. - Wystarczy porozmawiać z tymi, co stoją po zasiłek czy z tymi, którzy skończyli studia i są bezrobotni. Zamiast tego rodzice wysyłają dzieci do liceów, bo tak wypada - mówi Kostrzewska.

Patryk Świtek



▲ Dla sporej grupy to jest ważny element. Z jeden dążą do samodzielności, z drugiej jest to grupa, która nie zaprzyjaźniła się z instytucją, jaką jest szkoła - mówi Małgorzata Meiza, pedagog szkolna w Zespole Szkół Zawodowych PBO w Zielonej Górze.

Tu leży świnka morska

Miasto nie zorganizowało cmentarzyska dla zwierząt. Zielonogórzanie muszą łamać prawo, by godnie pożegnać swoich pupili.

Cmentarzysko znajduje się w niedalekiej odległości od szkoły podstawowej, os. Przyjaźni i domków jednorodzinnych przy ul. Dunikowskiego. Jest ukryte w lasu komunalnym, na wzgórzu. Nie można go dostrzec z drogi, ale okoliczni mieszkańcy bez trudu wskazują drogę.

- Trzeba iść ścieżką na samą górę, a potem kilka metrów prosto. Kiedyś spacerowałam tam z wnuczką i zauważyłam takie dziwne miejsce z grobami zwierząt. Wszystkie są bardzo zadbane. Myślę, że te zwierzęta musiały dużo znaczyć dla ich właścicieli - mówi jedna ze spacerujących ul. Dunikowskiego kobiet.

Po drodze spotykamy panią **Justynę**, która spaceruje ze swoim psem.

- Najpierw pojawił się jeden grób. Potem drugi i kolejne. Widziałam kiedyś, jak przyszedł tata z synkiem i kopali grób. Mieli pudełko po butach i prawdopo-

dobnie w środku był jakiś martwy zwierzątko. Nie dziwi mnie to. Jak ktoś ma zwierzątko, którego traktuje jak członka rodziny, to po jego śmierci chce go godnie pożegnać. Nie wiem, może moja Bełę też tam pochowam, chociaż to nielegalne - mówi pani Justyna. Do rozmowy włącza się starszy pan, który grabi ogródek. - Dla mnie to jest nienormalne. Jak mi pies zdechł, to go zakopałem na działce. Oczywiście, że jest przykro, ale kto to widział, żeby takie cyrki odstawiać? Nagrobki, kwiaty, znicze są dla ludzi, nie dla zwierząt - uważa mężczyzna. Cmentarzysko znajdujemy bez problemu. Na klepisku w środku lasu. Na grobach zwierząt znajdują się sztuczne kwiaty i wypalone znicze cmentarne. „Sonja, żyła 15 lat” data pochówku 5 stycznia 2011 r. albo „Pongo, byłeś naszym serduszkim” i data 2009 r. Grób Anty jest wysypany białymi kamyczkami z powtykanymi różami. Nieopodal drewniana tabliczka z namalowanymi dziecięcą ręką serduszkim i tulipanem. To grób Jimmy, świnki morskiej.

Pupil czy odpad

Po interwencji anonimowego mieszkańca, zielonogórski Sanepid kontrolował niele-

galne grzebowisko zwierząt na wzgórzu. Kontrola miała wykazać, czy cmentarz zwierząt nie stanowi zagrożenia epidemiologicznego. Miejsce to jest często odwiedzane przez spacerowiczów, rowerzystów. Kontrole przeprowadzono 11 marca, a jej wyniki trafiły na biurko prezydenta Zielonej Góry. - Nie stwierdzono zagrożenia epidemiologicznego. Teren wymaga uporządkowania - czytamy w protokole z kontroli.

Do sprawy wrócili też radni podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej. PO i PiS chce, aby w mieście powstał legalny cmentarz dla zwierząt. Może być miejski lub prywatny.

- Takie cmentarze są popularne w Europie i powinniśmy przygotować takie miejsce w Zielonej Górze - mówił **Kazimierz Latwiński**, radny PiS.

Teraz martwe pupile są traktowane jak odpady i trafiają do zakładu utylizacji śmieci. Niestety, jak na razie kończy się tylko na rozmowach, bo radni, mimo że pomysł popierają, w tegorocznym budżecie nie przeznaczili ani złotówki na jego utworzenie.

*Marta Czarnecka
Oceń artykuł. Wyślij SMS
art.4820.[twoja ocena 1-10].
[twój komentarz] na numer
71601 (koszt: 1,23PLN)*



▲ Zielonogórzanie chowają pupile na nielegalnym cmentarzysku w lasu przy ul. Dunikowskiego. Palą im znicze, a groby ozdabiają sztucznymi kwiatami. - Kto traktuje zwierzątko jak członka rodziny, ten zrozumie - mówią.

KRÓL MATRYMONIALNY

- Dziewięćdziesiąt dziewięć kobiet na sto to są typowe materialistki - twierdzi pan Edward z Zielonej Góry, który od 11 lat szuka żony, wysyłając do gazet ogłoszenia matrymonialne.

Edward Kozak* ma 56 lat i 168 cm wzrostu. Pracuje na budowach i mieszka w ciasnej kawalerce. Nie ma samochodu, ale niedawno kupił laptop. Rozwiódł się z żoną i od 11 lat szuka drugiej. Postanowił, że nie będzie zaczepiał kobiet na ulicy, tylko da ogłoszenie do gazety. I dał. Jedno, później drugie, dziś daje ich kilka tygodniowo. Przez ten czas spotkał się z ponad 230 kobietami. Refleksja: - Liczy się niezależność materialna. Kobiety w pewnym wieku nie spotykają się po to, żeby się zakochać, tylko po to, żeby znaleźć wygodę w życiu - mówi.

Dziewczyna dla biznesmena

- Żeby znaleźć żonę ładną i młodą, trzeba napisać: mam wille w Wilkanowie 300 mkw., dwa samochody i domek nad jeziorem - i nie ma problemu - mówi. Ona pisze: szczupły, samotny szatyn. Pracujący, niezależny. Poszukuje pani niewysokiej. Zgłasza się zwykle pięć kobiet. Kiedyś było więcej, ale wtedy pisał, że jest po

40. Odkąd skończył pięćdziesiąt lat, chętnych do spotkań jest mniej. Wiek - jak mówi - ma jednak większe znaczenie u kobiet niż u mężczyzn. - Kobieta do 50. ceni się wysoko. Facet musi być wysoki, przystojny i bogaty. Po 50. już jest mniej wymagająca, a po 60. pisze: mam mieszkanie ogródek, przyjdź, zamieszkamy razem - opowiada. On zawsze jest szczery. Nigdy nie chodzi na randki w garniturze, bo na co dzień go w takim nie zastaniesz. Śmiało opowiada też o swoich zarobkach i pracy, chociaż wiele razy kobiety nie chciały się już przez to z nim spotykać. - Pamiętam panią z domu kultury. Założyła kawiarenkę internetową. Spotkaliśmy się. Opowiada o tym i pyta, co ja robię. Ja mówię, że robię po budowach. Ile zarabiasz? No mówię tak 1.600 zł do 2.000 zł. A ona, jakby z niej powietrze zeszło. Taka była wesoła, ale jak to usłyszała, to już koniec - wspomina. - Raz spotykałem się też z taką, którą sobie w głowie nazwałem „dziewczyna dla biznesmena”. Wzrokowo sympatyczna, ale cały czas chce gdzieś jechać, a to w góry, a to nad morze, ale pieniędzy nie ma, bo nie pracuje - opowiada.

Rozwódki są najlepsze

W ogłoszeniach matrymonialnych liczy się wszystko. Wzrost, waga, kolor włosów, czasem nawet to, czy umie się tańczyć. Pan Edward nie umie i przez to wiele ogłoszeń



▲ Pan Edward w ciągu jedenastu lat przez ogłoszenia matrymonialne poznał ponad 230 kobiet.

przechodzi mu koło nosa, nie umawia się też na dyskotekach. - Co druga pisze, że lubi tańczyć - mówi. Opowiada też, że gdyby miał 180 cm wzrostu, nie miałby problemu ze znalezieniem żony. Gorzej, według niego, mają wysokie kobiety. - To często stare panny do końca życia. Chyba że są bardzo ładne. Ale takie małe, szczupłe, sympatyczne są rozrywane. Była na os. Pomorskim taka pani, ładna

sympatyczna, mówiła, że jej nie przeszkadza, że jestem niski, ale mi przeszkadzało. Co? A chciałby pan mieć wyższą żonę od siebie? - pyta. E. Kozak określa, że wśród kobiet, które wysyłają ogłoszenia matrymonialne, połowa to wdowy i rozwódki. Resztę stanowią panny i mężatki. Nie poleca randek z pannami w podeszłym wieku. - Jeżeli kobieta jest panną po 50., to zazwyczaj nie umie odnaleźć się

w społeczeństwie, coś jest z nią nie tak. Wdowy wspominają mężów i przyrównują do nich. Najlepiej spotkać się z rozwódkami, bo to są kobiety, które na ogół spotkały złych mężczyzn w życiu i doceniają, jak pojawi się ktoś dobry - tłumaczy.

Spotkanie na ulicy

Przez lata spotkań z kobietami pan Edward szybko poznaje, czy ze znajomości coś wyjdzie, czy nie. - Jeżeli przyjdzie z koleżanką, to wiadomo, że nie podchodzi do sprawy poważnie - mówi. Z jego obliczeń wynika, że co druga, z którą się umawia, nie przychodzi. - Ustawiają sobie takie miejsca, żeby przez okno widzieć, kto przyjdzie. Raz tak miałem około 5 lat temu. Mielśmy się spotkać na ulicy. Stoję, czekam, kątem oka widzę ruch firanki. Obróciłem głowę i już nikogo w oknie nie było. Odczekałem pół godziny i poszedłem do domu - opowiada. Sam nigdy tak nie robił do czasu randki z panią adwokat. - Jak ona wyglądała. Ciśnienie mi się podniosło, że mało wylewu nie dostałem. Czterdziestolatka, ale chyba wszystkie posiłki zapijała wódką. Jakby ktoś mumię z ziemi wykopał, taka zniszczona. Poszliśmy do Palmiarni, ale więcej się nie spotkaliśmy - mówi. Od tego czasu też czasami obserwuje, zanim podeszłby. W tygodniu nieraz ma pięć spotkań. Zazwyczaj pierwsze jest w neutralnym,

odosobnionym miejscu. Bywa, że idzie na kawę do Palmiarni, był też na randce na basenie w Ochli, czasem zabiera kobiety na spacer nad Odrę. Po pierwszej randce nawet ich nie poznaje na ulicy. Poważniej robi się po czwartej, piątej. Najtrudniejsze jest pierwsze spotkanie, ale pan Edward się nie denerwuje. - Kobiety lubią facetów zdecydowanych, dlatego zaczynam rozmowę tak, jakbyśmy znali się od lat - opowiada. Nigdy nie mówi się też, że przed spotkaniem dało się 50 ogłoszeń, tylko jedno w miesiącu.

Sam, bo nie ma mieszkania

Pan Edward deklaruje, że szuka żony. Jak to możliwe, że przez 11 lat i setki spotkań nie znalazł tej właściwej? - Bo nie mam mieszkania i samochodu - twierdzi i dodaje: - Mężczyzna w pewnym wieku, który się niczego nie dorobił i tego nie ukrywa, nie ma szans na znalezienie kobiety. Ja zawsze opowiadam o sobie szczerze. Nie jestem ani bogaty, ani przystojny. One ukrywają swoje słabości, czasem wymyślają coś, zmieniają imiona albo od razu mówią, o co im chodzi, że np. mają dom do otynkowania albo na wycieczkę by pojechały - kończy.

* Imię i nazwisko zmienione
Patrik Świtek

Delegacja z Helmond pomoże uratować deptak?

Marlene Drouen i Jan Hendriks przyjechali do Zielonej Góry, żeby pokazać handlowcom i radnym, w jaki sposób przywrócić życie na starówce.

Banki, agencje nieruchomości, pizzerie, lokale do wynajęcia i sprzedaży. To obraz zielonogórskiej starówki.

Spójrzmy prawdzie w oczy. Życie na deptaku umiera - mówi **Radosław Brodzik**, radny SLD. - Nie możemy na to patrzeć obojętnie.

Z tym samym problemem borykali się mieszkańcy Helmond w Holandii, którzy we wtorek (28.06.) przyjechali do Zielonej Góry na zaproszenie prezydenta, Janusza Kubickiego. Mają pomóc uratować starówkę.

Pamiętam, jak u nas jeszcze kilka lat temu ulice świeciły pustkami - wspomina **Marlene Drouen**, menadżer deptaka w Helmond. Dzisiaj starówka tętni życiem. To wszystko dzięki współpracy z kupcami i gminą. Na deptaku w 70-ty sięcznym Helmond zawsze coś się dzieje. Koncerty, wystawy i przede wszystkim bawiący się ludzie.

Recepta na sukces

Helmondowska starówka żyje, bo zajmuje się nią menadżer.

Jestem odpowiedzialna za kontakty z samorządem i handlowcami - tłumaczy M. Drouen. - Koordynuję imprezy i wszystkie wydarzenia na



▲ Marlene Drouen i Jan Hendriks przyjechali do Zielonej Góry, żeby pokazać handlowcom i radnym, w jaki sposób przywrócić życie na starówce.

deptaku. Ale nie tylko to było powodem ożywienia deptaka. Wprowadziliśmy obowiązkowe podatki od umieszczonych reklam. Zebrane pieniądze przeznaczamy na kulturę, remonty czy remonty kamienic. Raz w tygodniu centrum zamienia się w rynek. - Każdy kupiec płaci podatek - dodaje **Jan Hendriks** z Urzędu Miasta w Helmond. - Władze czuwają także nad wydarzeniami w centrum. Pieniądże wpływają do samorządu, a my je przekazujemy fundacji kupców na rzecz rozwoju deptaka.

Menadżer

na zielonogórskiej starówce w przyszłości

- Osoba menadżera deptaka jest u nas potrzebna - twierdzi **Janusz Kubicki**, prezydent miasta. - Potrzebujemy człowieka, który zajmie się organizacją imprez. Często bywa, że w jednym czasie odbywa się kilka koncertów, wydarzeń. Najpierw musimy zobaczyć,

jak to działa w Helmond.

Za półtora miesiąca do hollenderskiej miejscowości pojedzie delegacja z Zielonej Góry.

Pierwsze zmiany

Władze miasta wspólnie ze stowarzyszeniem „Nasz Deptak” postanowiły kuć żelazo poki gorące. Prawdopodobnie już w lipcu w centrum staną darmowe urządzenia dla dzieci.

- Będą to małe placzki, np. z karuzelą stacjonarną - twierdzi **Tomasz Misiak**, doradca prezydenta. - Jesteśmy na etapie wyboru urządzeń. Planujemy postawić je w wakacje.

- Przygotowaliśmy też coś dla zmotoryzowanych klientów - dodaje **Mariusz Woźniak**, prezes stowarzyszenia. - Każdy, kto zrobi zakupy na deptaku za 50 zł i więcej, w sklepach sieci, nie będzie musiał płacić za parking. Klient po zrobieniu zakupów będzie mógł pokazać kwit parkingowy przy kasie i odebrać pieniądze za postój. Wprowadziliśmy 5 proc. rabatu w sklepach, 10 proc.

w usługach.

Karty klienta mają być za kilka tygodni.

Mieszane uczucia

Zielonogórczom najbardziej spodobał się pomysł kart uprawniających do zniżek.

- Pomysł jest ogólnie dobry, ale z tymi biletami nie za bardzo trafił - twierdzi **Wojciech Rochalski**. - Bilet parkingowy



▲ - Pomysł jest ogólnie dobry, ale z tymi biletami nie za bardzo trafił. Bilet parkingowy nie jest wcale drogi. Żeby dostać 2 złote za wydanie 50 złotych, nie opłaca się - twierdzi **Wojciech Rochalski**.



▲ Pan Andrzej z synem Łukaszem cieszą się z darmowych placów zabaw i kart klienta.

nie jest wcale drogi. Moim zdaniem, to niepotrzebne. Żeby dostać 2 złote za wydanie 50 złotych, nie opłaca się. Podobnego zdania jest pan **Mariusz**.

- Pracuję w Niemczech, w Norymberdze - mówi. - Tam zawsze jest masa ludzi. W każdym barze są kąciki zabaw dla dzieci. Z tymi parkingami



▲ - Żal patrzeć na pusty deptak. Pracuję w Niemczech, w Norymberdze. Tam zawsze jest masa ludzi. W każdym barze są kąciki zabaw dla dzieci - mówi pan **Mariusz**.

pomysł raczej nie wypali.

- To, że w Holandii udało się przywrócić życie na deptaku wcale nie oznacza, że u nas to zda egzamin - twierdzi pan **Andrzej**. - Podobna mi się pomysł wprowadzenia kart ze zniżkami. Super, że powstaną place zabaw - dodaje jego syn **Łukasz**.



Dorota Drela

▲ - Mam nadzieję, że uda nam się przywrócić życie na deptaku tak jak Holendrom - mówi **Radosław Brodzik**, radny SLD.